

NOTA ZSRR

do mocarstw zachodnich proponuje zwołanie rady 4 ministrów

pod warunkiem uwzględnienia słuszych interesów radzieckich

Porozumienie w sprawie Berlina jest możliwe

MOSKWA (API) Wczoraj w nocy oficjalna agencja radziecka TASS opublikowała tekst noty rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich, w której rząd radziecki proponuje zwołanie posiedzenia rady ministrów spraw zagranicznych celem omówienia sytuacji w Berlinie i w Niemczech. Sprawa ta ma być potraktowana jako całość zgodnie z traktatem poczdamskim.

Minister Bevin odbył w poniedziałek rano konferencję z brytyjskim przedstawicielem w Radzie Bezpieczeństwa — Cadoganem, w związku z notą rządu radzieckiego, proponującą wznowienie rozmów czterech mocarstw.

Tekst noty brzmi w streszczeniu:

„26 września rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wystosowały do rządu ZSRR identyczne noty odnośnie obecnej sytuacji w Berlinie. Rząd radziecki przyjął do wiadomości notę trzech mocarstw i uważa za wskazane oświadczyć, iż odpowiedzialność za sytuację, która powstała w Berlinie, spada całkowicie na rządy wymienionych państw.

Sprawa Berlina nie istniała, dopóki rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie zaczęły przeprowadzać oddzielnej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w trzech zachodnich sektorach Berlina.

Stany Zjednoczone wraz z Wielką Brytanią rozpoczęły politykę podziału Niemiec, stwarzając w strefach okupacyjnych amerykańskiej i brytyjskiej oddzielną jednostkę gospodarczą. Ponięcie to jest sprzeczne z układem poczdamskim. Skutkiem jego, porozumienie w sprawie wspólnej kontroli czterech mocarstw nad okupowanymi Niemcami zostało poważnie naruszone.

Polityka państw anglosaskich w strefach zachodnich prowadzi w coraz większym stopniu do wzrostu elementów antydemokratycznych i hitlerowskich, które są odpowiedzialne za agresywną politykę hitlerowskiego imperializmu. Elementy te nie wyrzekły się nadziei zemsty, co stanowi groźbę nie tylko dla państw zachodnich, ale dla Europy i całego świata. Gospodarka rozbudowa potencjału wojennego w Niemczech zachodnich, szczególnie w związku z planem Marshalla — stwierdza dalej, nota — grozi pokojowi. Tego rodzaju sytuacja stanowi

pogwałcenie układu poczdamskiego

i pozostaje w sprzeczności z interesami wszystkich narodów młotujących pokój.

Prawa czterech rządów do administracji Berlina, który jest położony w strefie radzieckiej mają znaczenie tylko o tyle, o ile Niemcy uznawane są za jednolite państwo, a Berlin za jego stolicę. W świetle tego faktu trzy rządy zachodnie oddzieliły Niemcy zachodnie od ich części wschodniej i ustanawiają oddzielne państwo, a więc prawo administracji Berlina przez te rządy traci wszelki sens.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja, ze względu na swą separatystyczną akcję w strefach zachodnich Niemiec i w trzech sektorach Berlina zniweczyły system administracji czterostronnej zarówno Niemiec, jak i Berlina.

Podważyły one bowiem prawną podstawę, która zapewniała im udział w administracji Berlina. Pomimo to jednak rząd radziecki nie oponował przeciwko obecności oddziałów okupacyjnych trzech mocarstw w Berlinie, co zostało potwierdzone przez premiera Stalina podczas jego spotkania z przed-

stawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji 2 sierpnia.

stawicielami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji 2 sierpnia.

Propozycje generalissimusa Stalina

w czasie konferencji brzmiały:

a) Dowództwo radzieckie anuluje ograniczenia transportowe zaprowadzone ostatnio w ruchu między Berlinem a strefami zachodnimi.

b) Jednocześnie w całym Berlinie zostanie wprowadzona marka niemiecka strefy radzieckiej, podczas gdy marka zachodnia zostanie wycofana z obiegu na tym terenie.

Nota stwierdza dalej, że Generalissimus Stalin podczas konferencji moskiewskiej zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, by odroczyły wykonanie decyzji londyńskich odnośnie utworzenia rządu zachodnio-niemieckiego, aż do czasu obrad rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec, jako całości.

Możliwość takiego odroczenia była dyskutowana później, w czasie specjalnych spotkań między Stalinem i Molotowem z jednej strony, a przedstawicielami mocarstw zachodnich z drugiej strony.

Nieusprawiedliwione żądania

Nota radziecka stwierdza dalej — jasno, że „odpowiedzialność za emisję marek wschodnich nie może ponosić nikt inny, jak tylko dowództwo radzieckie. Całe życie gospodarcze strefy radzieckiej zależy bowiem od ilości pieniędzy w obiegu”. W czasie rokowań berlińskich dowódcy naczelni mocarstw zachodnich żądali ustanowienia kontroli trzech mocarstw nad emisją pieniędzy w strefie radzieckiej. W praktyce oznacza to, że pragnęli rozciągnąć kontrolę nad całym życiem gospodarczym tej strefy.

Usiłowania przeciwdziałania stanowiska głównego dowódcy radzieckiego w Berlinie stanowisku rządu radzieckiego, zostały przez rząd sowiecki odrzucone w nocy z 18 września. Rząd radziecki opierał się stale na dyrektywach ustalonych 13 sierpnia. Rząd ZSRR nadal uważa wspomniane dyrektywy za zadawalającą podstawę do porozumienia i do nawiązania stosunków handlowych między radziecką strefą okupacyjną Niemiec a pozostałymi strefami.

Nieregulowane pozostały sprawy ustanowienia kontroli nad transportami towarowymi i pasażerskimi drogą powietrzną między Berlinem i strefami zachodnimi. W związku z istnieniem dwóch oddzielnych walut na terenie Niemiec, konieczność posiadania przez dowództwo radzieckie odpowiednich gwarancji, że transport powietrzny nie będzie służył nielegalnym kombinacjom walutowym, jest zupełnie jasna.

Sprawa ta została jednomyślnie uzgodniona 18 września przedstawicielami St. Zjednoczonych oświadczył: „Jest zupełnie zrozumiałe, że ZSRR chce mieć pewne gwarancje, uniemożliwiające używanie transportu powietrznego dla nielegalnych operacji walutowych i czarnorynkowych. Odpowiednie gwarancje w tym zakresie mogą być łatwo

zapewnione”. Jeśli rządy trzech mocarstw uważają to oświadczenie za słuszne, wówczas rząd sowiecki uważa za całkowicie możliwe dogodne uregulowanie wspomnianej kwestii na podstawach łatwych do przyjęcia przez obie strony.

Rokowania w sprawie Berlina stworzyły możliwości dojsca do porozumienia. Między czterema mocarstwami, na zasadach zadawalających obie strony gdyby rządy St. Zjednoczonych, Anglii i Francji nie wysunęły roszczeń, które nie dają się pogodzić z prawami ZSRR w sowieckiej strefie Niemiec. Rokowania zostały zerwane, gdyż mimo małej wagi nieuzgodnionych punktów, rządy mocarstw zachodnich odmówiły wypełnienia dyrektyw dla dowódców naczelnych.

Pozbawione podstaw zarzuty

Przeciwko ZSRR rządy trzech mocarstw uczyniły wszystko co w ich mocy, aby wywołać szum wokół kwestii tzw. blokady Berlina. W istocie żadnej blokady nie ma. Twierdzenia mocarstw zachodnich o głodzie i możliwościach wybuchu epidemii, są całkowicie pozabawione racji. Służą jako zwykły chwyt propagandowy. Berlin otrzymuje dostateczne dostawy żywności, a rząd sowiecki podjął już kroki dla zapewnienia ludności tego miasta wszystkiego, co jej potrzeba. Również i dostawy dla wojsk okupacyjnych nie są zagrożone. Wprowadzone przez władze sowieckie ograniczenia transportowe nie mogą zostać zniesione dopóty, dopóki nie zostanie uregulowana kwestia jednej waluty dla Berlina.

Nota oskarża dalej mocarstwa zachodnie o usiłowanie wywołania wrzenia, alarmu i hysterii wojennej i niechętnego stanowiska w sprawie uregulowania kwestii Berlina. Nota energicznie zaprzecza twierdzenia mocarstw zachodnich że władze sowieckie przyczyniły się do niespokojnego nastroju w Berlinie.

Twierdzenie rządów St. Zjednoczonych, Anglii i Francji, że w Berlinie powstała sytuacja stanowiąca groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, jest pozabawiona wszelkich podstaw — stwierdza nota radziecka. Oświadczenia tego rodzaju nie mogą odwrócić uwagi od separatystycznej i antydemokratycznej polityki, prowadzonej w Niemczech zachodnich, przy pomocy której przekształca się strefy zachodnie w posłuszone narzędzie agresywnych planów ściśle określonej grupy wielkich mocarstw.

„Nie można zaprzeczyć, że jeśli ktośkolwiek jest odpowiedzialny za obecną sytuację w Berlinie, to są to państwa zachodnie, które spowodowały zerwanie rokowań w sprawie uregulowania sytuacji berlińskiej. Jednocześnie rządy St. Zjednoczonych, Francji i Anglii zignorowały swe obietnice przedłożenia kwestii spornych w sprawie Niemiec i Berlina do rozpatrzenia Radzie Ministrów spraw zagranicznych, w której kompetencjach, jak wiadomo, leży regulowanie kwestii tego rodzaju”.

Nota stwierdza dalej: „w związku z tym, że rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji zapowiedziały, iż przedstawią sprawę sytuacji w Berlinie Radzie Bezpieczeństwa dla zbadania, rząd ZSRR uważa za wskazane złożyć następujące oświadczenie.

Zgodnie z układem poczdamskim

● Sprawa sytuacji berlińskiej jest ściśle związana ze sprawą Niemiec jako całości, a mianowicie ze sprawą rozczłonkowania Niemiec, ze sprawą utworzenia oddzielnego rządu w Niemczech zachodnich. W związku z tym oraz zgodnie z artykułem 107 Karty Narodów Zjednoczonych, sprawa ta powinna być rozwiązana przez te rządy, które ponoszą odpowiedzialność za okupację Niemiec i wobec tego nie podlega kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

● Oświadczenie rządu St. Zjednoczonych, że powstała sytuacja, która rzekomo zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i nie jest niczym innym, jak tylko środkiem

Manuilski demaskuje ciche ultimatum USA: Monopol w dziedzinie broni atomowej lub szantaż „pokojem atomowym”

PARYŻ (PAP). NA SOBOTNIM POSIEDZENIU KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, OBRADUJĄCEJ NA TEMAT KONTROLI ENERGII ATOMOWEJ, DELEGACJA RADZIECKA ZŁOŻYŁA PROJEKT NASTĘPUJĄCEJ REZOLUCJI:

„Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych zaleca Radzie Bezpieczeństwa i Komisji Atomowej:

1. kontynuować pracę w kierunku ustalonym przez rezolucję z dnia 24. I i 14. XII. 1946 r. Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych,
2. przygotować projekty konwencji o zakazie broni atomowej i o ustanowieniu międzynarodowej kontroli energii atomowej z uwzględnieniem, że konwencja o zakazie broni atomowej jak również konwencja o ustanowieniu międzynarodowej kontroli energii atomowej będą podpisane i wprowadzone w życie jednocześnie.

PARYŻ (SAP). Posiedzenie komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęcone w dalszym ciągu kontroli energii atomowej, rozpoczęło się w poniedziałek rano pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Belgii Spaaka.

Delegat Ukrainy Manuilski oświadczył, że ostatnie propozycje radzieckie umożliwiają komisji politycznej wybrnięcie z ślepego zaułka.

„Panowie mówicie, że nie wiecie co dzieje się w Związku Radzieckim — powiedział delegat Ukrainy zwracając się do ministrów Mac Neilla i Spaaka — a nie wiecie dlatego, bo wiecieć nie chcecie”. Dzieją się tam rzeczy bardzo proste, lecz bardzo pouczające — dodał Manuilski — i porównał naukowe dane o rozwoju i odbudowie gospodarczej Związku Radzieckiego z kłamstwami, które służą do podsycaenia hysterii wojennej i bajki o „żelaznej kurtynie, wymyślonej przez Churchilla.

„Z największym zainteresowaniem oczekujemy reakcji delegacji amerykańskiej na propozycję ministra Wyszynskiego” — mówił dalej Manuilski. Mówca podkreślił, że Stany Zjednoczone, narzucając większość swój plan, postawiły następujące ultimatum: „Albo zgadzacie się na nasz plan, albo będziemy kontynuować fabrykację bomb atomowych” i stworzymy w ten sposób doktrynę „pokoju atomowego”, aby utrzymać inne narody w obawie

i narzucić im swą supremację militarną i gospodarczą.

„Dążąc do utworzenia międzynarodowego organu kontroli poza ONZ i poza Radą Bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone chciałyby zapewnić sobie „największy pakiet akcji” i prawo niezależnego pierwszeństwa w dziedzinie energii atomowej.

Przemówienie swe zakończył Manuilski wyrażeniem nadziei, że w łonie komisji znajdują się ludzie, którzy dobrze rozważą „za i przeciw” propozycji radzieckiej i stwierdzą jej słuszność i sprawiedliwość.

Protest gen. Draitwina przeciw samowoli anglosaskich lotników

BERLIN (SAP). Komunikat oficjalny radzieckiego biura informacyjnego podaje, że radziecki dowódca wojskowy w Niemczech generał Draitwin wystosował w niedzielę do brytyjskiego dowódcy wojskowego gen. Neville Brown Johna oraz do amerykańskiego dowódcy wojskowego gen. George Haysa pismo z protestem przeciwko stałemu naruszaniu przez samoloty brytyjskie i amerykańskie podstawowych zasad dyscypliny lotu nad Berlinem i w sposób doktryny „pokoju atomowego”, łączących z strefą zachodnią Niemiec.

Strajk powszechny górników we Francji Wszystkie zagłębia węglowe unieruchomione

PARYŻ (SAP). Już pierwsze wiadomości otrzymane z kopalń węgla położonych w departamencie Nord — wskazują że w okręgach Berhune Valenciennes i Lens strajk górników ma charakter powszechny. Strajkują też górnicy kopalni położonych na południu w Gardanne i Grand Combe.

W centralnym zarządzie CGT — w Paryżu w poniedziałek rano otrzymano wiadomości, że wszystkie zagłębia węglowe Francji zostały objęte strajkiem. Strajkuje ponad 300.000 górników i urzędników kopalnianych. Do liczby tej należy dodać jeszcze górników z kopalni bauksytu i rudy żelaznej w departamencie Meurthe et Moselle, którzy zastrajkowali już przedtem. Najwięcej strajkujących jest w departamencie Nord i pas de Calais — (200.000).

Do strajku przyłączyli się górnicy i pracownicy biurowi należący nie tylko do CGT, lecz i do chrześcijańskich związków zawodowych i do Force Ouvriere.

Komitet wykonawczy chrześcijańskich związków zawodowych uchwalił, że członkowie tego związku przyłączą się do strajku na razie na 48 godzin,

po czym będą powzięte decyzje w sprawie dalszej akcji. Na wtorek przewidziane są masowe demonstracje przeciwko wzrostowi cen i gospodarce polityce rządu Queuilla.

Blum w Rzymie

RZYM (PAP). 3 bm. przybył do Rzymu — Leon Blum. Powitał go na lotnisku drugi odszczepieniec partii socjaldemokratycznej — Saragat. Oficjalnym celem wizyty Bluma jest rzekomo chęć wzięcia udziału w uroczystości, która odbędzie się w Mediolanie. Blum ma przeprowadzić w rzeczywistości rozmowy z Sforzą, na temat udziału Włoch w bloku zachodnim.

Bertrand Russel uratowany po lodowatej kąpieli

OSLO (PAP). We fiordzie norweskim Trondheim zatonął wodnopławiec norweski, lecący z Oslo do północnej Norwegii. Na pokładzie znajdowało się 38 pasażerów i 8 członków załogi. 18 osób zginęło. Wśród rozbitków znajduje się znany filozof brytyjski Bertrand Russel, który płynął kilka minut w lodowatej wodzie, zanim został uratowany.

Unicestwiony zamach na premiera Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Ogłoszono tu oficjalny komunikat stwierdzający, że udermiony został spisek przeciwko premierowi Czechosłowacji — Zapotocky'emu. W spisek zamieszane były elementy z tzw. katolickiej partii ludowej, które pozostawały w kontakcie z zagranicą. Prasa wymienia jako uczestników spisku 3 księży z Moraw.

wywarcia presji, próbą zużytkowania Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia agresywnych celów Stanów Zjednoczonych.

● Rząd radziecki proponuje, by dyrektywy dla dowódców naczelnych w Berlinie, uzgodnione 30 sierpnia, zostały uznane za porozumienie zawarte między rządami ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji i by na podstawie tych dyrektyw została rozwiązana sprawa Berlina.

● Rząd radziecki proponuje zwołanie rady ministrów spraw zagranicznych, dla zbadania sprawy Berlina oraz sprawy Niemiec, jako całości, zgodnie z układem poczdamskim czterech mocarstw.

Robotnicy „Cegielskiego” walczą o produkcję Ignacy Litwinowicz wykonał 678% normy

Walka o produkcję jest walką o niepodległość. Tę prawdę rozumieją doskonale robotnicy, którzy masowo biorą udział we współzawodnictwie pracy. Zakłady Cegielskiego zatrudniające 10 tys. robotników wyłoniły bardzo dużą ilość przodowników. Niesposób wymienić wszystkich, gdyż zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Osiągnięte przez nich wyniki, podniesienie poziomu produkcji Zakładów tak potrzebnych w naszym życiu gospodarczym, jest właśnie ich dziełem. Dlatego też czołowi przodownicy otrzymali wczoraj nagrody pieniężne w wysokości 5 i 3 tysiące złotych. Czołowym przodownikiem w Zakładach Cegielskiego jest w tej chwili p. Ignacy Litwinowicz, który wykonał 678% normy.

Wyniki robotników Cegielskiego tym się różnią od rekordów osiąganych w innych przemyślach, że momentem decydującym o wyniku nie jest wyłącznie zwiększony wysiłek fizyczny, a przede wszystkim udoskonalona metoda pracy. Chodzi o to, by poszczególny pracownik umiał tak sobie rozłożyć czas zajęć i w ten sposób obsłużyć maszynę, by zaoszczędzić jak najwięcej cennych w produkcji minut. Dlatego tym bardziej należy się uznać przodownikom Cegielskiego, którzy w niektórych działach doszli do perfekcji.

Wczoraj odbyła się w stołowcu zakładowej uroczystość, którą zajął przewodniczący Rady Zakładowej p. Gierszal. Następnie przemawiał przewodniczący komitetu współzawodnictwa pracy p. Szablewski. Powiedział on m. in.: „Akcja współzawodnictwa każe się spodziewać, że również personel techniczny, inżynierowie, rzemieślnicy i pracujący inteligenci nie tylko ją zrozumieją, lecz także wezmą w niej udział. Sądzimy, że inżynierowie zwrócą szczególną uwagę na doświadczenia robotników nad systematycznym ulepszaniem sposobów produkcji. Nie trzeba bowiem rozumieć współzawodnictwa pracy jako sposobu tjarzemia nadmierną i ponad siłę pracą. Współzawodnictwo ma pracę doskonalić. Wymaga przy tym otoczenia należytej opieki lekarską biorących w nim udział. Przodowników należy także otoczyć specjalną opieką kulturalną, dostarczyć środków do szkolenia ogólnego i zawodowego, co w efekcie warunkuje dalszy awans społeczny. Jeżeli chcemy, aby walka o wykorzystanie rezerw popyracyjnych została wygrana, trzeba przekonać wszystkich ludzi o znaczeniu współzawodnictwa dla całego kraju. Musimy pracującym rzeszom wskazać nowe drogi i metody pracy, które poprawią klasę robotniczą do dobrobytu”.

Z ramienia kierownictwa Zakładu

Genowefa Teraźniewska — 432%, J. Wujec — 397%, Bogumił Pawłowicz — 391%, K. Baranowski — 345%, Eug. Buda 354%, J. Przybylski 351%, Fr. Helpa 328%, L. Kluczyński 314%, J. Gendera 373%, J. Kaczmarek 341%, Alojzy Gronowski 324%, Józef Judek 361%, M. Paluszczak 344%, Cz. Krawczyk 339%, Maria Pawłowska 305%, St. Konieczna 330%, Sabina Jabrowska 322%, W. Hewusz 308%, J. Prokop 320%, W. Szpringer 340%, Katarzyna Piekarek 323%, Stanisław Dutczak 323%, E. Panowicz 326%, Stan. Witkowski 323%, St. Nowak 310%, A. Walkowiak 340%, J. Wolski 340%, W. Brodnicki 346%, B. Moliszewski 330%, J. Grocholewski 305%.

Tak duża ilość robotników osiągających rekordowe wyniki jest świadectwem, że współzawodnictwo pracy stało się zagadnieniem dnia mas robotniczych, które poprzez poprawianie wyników pracy osiągają coraz wyższy poziom nie tylko krajowej produkcji, lecz także swego własnego dobrobytu. (jml)

przemawiał dyrektor Zakrzewski, a jako przedstawiciel partii robotniczych sekretarz dzielnicowy PPR p. Szternal.

Nagrody wręczył dyrektor fabryki wagonów p. Dąbrowski. Z braku miejsca podajemy tylko tych robotników, którzy przekroczyli 300% normy. Są to: Ignacy Litwinowicz — 678%, Jan Bernat — 562%, Kazimierz Bąkowski — 507%, F. Kasprzak — 470%, K. Czujka — 461%, F. Grajek — 455%, Władysław Olenender — 452%, St. Szablewski — 436%.

Budżet samorządu wojewódzkiego uchwalony

Plan gospodarczy WRN przewiduje m. in.: budowę nowych szos, parków, zieleńców i Ośrodków Zdrowia

Na wstępie ostatniego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej p. przewodniczący Piękniński przyjął ślubowanie od 5 nowych radnych, a mianowicie Bronisława Włodka z Poznania, Bronisława Chełmińskiego ze Sremska, Alfonsa Baranowskiego ze Słubic, Ludwika Skuzy z Obornik i Franciszka Stanika z Rawicza.

224 km nowych szos

Następnie radny Tkaczyk złożył sprawozdanie Woj. Komisji Planowania, w którym naszkicował szczegółowo plan gospodarczy jaki ma być wykonany w ramach narodowego planu gospodarczego na terenie naszego województwa. Plan przewiduje m. in. zwiększenie ilości łańcuch samorządowych do 45. Zwiększy liczbę i poprawi jakość sprzętu przeciwpożarowego, wybudowanie 224 km nowych dróg bitych i 3588 km² parków i zieleńców, powiększenie ilości linii trolejbusowych w Poznaniu, uruchomienie 28 dziecińców. Celem powiększenia ilości bibliotek i księgozbiorów plan przewiduje 140 milionów zł na ich uzupełnienie. Jeśli chodzi o zdrowie ludności, to w planie przewi-

dziano powiększenie liczby Ośrodków Zdrowia do 154 ze szczególnym uwzględnieniem gmin wiejskich. Na Ziemi Lubuskiej planuje się wybudowanie 6 nowych rzeźni samorządowych oraz powiększenie Ośrodków Zdrowia do 34.

Załębie

konińsko-klodawskie

W imieniu Biura Regionalnego Centralnego Urzędu Planowania zabrał głos mgr Sterling, wyrażając opinię pozytywną z małymi uwagami dotyczącymi większej aktywizacji Zagłębia konińsko-klodawskiego. Przedstawiony plan gospodarczy WRS Rada zatwierdziła w całej rozciągłości, postanawiając wystąpić do Min. Ziemi Odzyskanych z wnioskiem o utworzenie w Pile, Gorzowie i w Zielonej Górze zawodowych oddziałów Straży Pożarnej, a to ze względu na ochronę znajdującego się tam przemysłu.

Przeszło miliardowy budżet

Budżet Woj. Zw. Samorządowego na rok 1949 uchwalono w myśl wniosku referenta dyr. Kostro wraz z poprawkami zgłoszonymi imieniem Klubu PPS i PPR przez radnego Frolewicza. Budżet opiewa na ogóln. sumę 1 329 951 100 zł, w czym mieszczą się zwyczajne dochody i wydatki administracyjne 274 301 000 zł, nadzwyczajne dochody i wydatki administracyjne 142 190 000 złotych, wydatki i dochody zakładów PWZS 800 663 100 zł, wydatki

100 kg przedży znikło przy spisie rewanentu

Komisja Specjalna skierowała na dwa miesiące do obozu pracy Zofię Sobańską i Jana Dinstla z Kalisza. Oboje będą zatrudnieni w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego „Bielarnia” w Kaliszu nie wpisali przy sporządzaniu rocznych rewanentów około 100 kg przedży półwielnianej i bawelnianej. Przez nieuwagę tego towaru w spisie rewanentowym działali oni na szkodę przedsiębiorstwa i umożliwili popełnienie nadużyć. (lc)

Będziemy podróżować w oświetlonych wagonach

W ciągu ostatnich trzech lat doprowadzono tabor i ruch kolejowy do stanu przedwojennego. Jedynym niedociągnięciem na tym odcinku było oświetlenie wagonów. Wszelkie jednak wysiłki celem zlikwidowania tego stanu rozbiły się o brak żarówek gazowych oraz różnych urządzeń koniecznych do uruchomienia lamp. Potrzebnych części wymiennych niestety w kraju nie wyrabiano.

Kwestię oświetlenia wagonów zdołano obecnie szczęśliwie rozwiązać. Pojawia się w ruchu coraz więcej oświetlonych wozów. Zwróciliśmy się przeto do Dyrekcji PKP o bliższe informacje.

Jak dowiedzieliśmy się, poszczególne Dyrekcje zobowiązały się dostarczyć brakujące części, które będą wytwarzane we własnych warsztatach. Żarówkę gazową sprowadzono z Czechosłowacji, część zaś rozdzielono z zapasów jakie posiadała jeszcze dyrekcja katowicka. Na polecenie Ministerstwa Komunikacji warsztaty kolejowe rozpoczęły produkcję pozostałych brakujących części. Skompletowane — pod względem oświetlenia — wagony od daje się do ruchu. Tak więc coraz więcej przybywa ich w poszczególnych składach pociągów. Jak nas zapewnia Poznańska Dyrekcja PKP jeszcze do końca bież. roku wszystkie wagony otrzymają kompletne oświetlenie. (H)

Port Łeba gotów do pracy

ŁEBA (PAP). Port łebski z powodu zatopienia przez Niemców olbrzymiej barki przy samym wejściu do portu, był dotychczas dla żeglugi zamknięty. Łebski kutry rybackie zmuszone były korzystać z innych portów. W dniu 2 bm., po zmuśnych i długotrwałych pracach udało się państwowemu przedsiębiorstwu robotć czepalnych i podwodnych wydobyc ostatnie części barki, otwierając tym samym wjazd do portu. Oficjalne uruchomienie portu nastąpi w najbliższym czasie.

Siatkoteryczny rekord w ZSRR

MOSKWA (PAP) W dniu 27 września z lotniska moskiewskiego wystartował substratostat ZSRR WR-62, kierowany przez kobiety-pilotów Ludmiłę Iwanową i Zoję Tonkową. Substratostat znajdował się w powietrzu 46 godzin 40 minut i przeleciał 1110 km. Jest to nowy rekord międzynarodowy.

Leśnicy wielkopolscy przodują w krajowej gospodarce leśnej

Gospodarka bezrzębowa naczelnym zadaniem w nowym roku gospodarczym

Imponująco przedstawiają się osiągnięcia leśników wielkopolskich, którzy w zrealizowaniu potrzeb gospodarczych zniszczonego wojną kraju dali, zwłaszcza w ostatnim roku gospodarczym tj. od 1 października 1947 do 30 września br., dowody ofiarnej pracy.

Dyrekcja Lasów Państwowych Okr. Poznańskiego zajęła pod względem wyników gospodarczych w skali ogólnokrajowej czołowe miejsce zyskując równocześnie za wzorowe zalesienie I nagrodę oraz II nagrodę za zbiory nasion.

Plan roczny wykonała Dyrekcja Lasów Państwowych już do 30 sierpnia br., tj. w 11 miesiącach. Według dotychczasowych danych planowania rocznego wykonano plan eksploatacyjny drewna w 92%, zalesienia w 100%, szkółek drzew w 101%, przetarcia surowców na tartakach w 125% oraz plan uzyskania żywicy w 115%.

Leśnictwo polskie przechodzi w roku bieżącym z dotychczasowej gospodarki rzębowej na gospodarkę bezrzębowa, co jest równoznaczne z gospodarką nowoczesną. Gospodarka ta rozwiąże najpilniej zagadnienie regulacji wód oraz wpłynie dodatnio na estetykę lasów i kwestię wypoczynku szerokiemi mas społeczeństwa. Przejście na gospodarkę bezrzębowa przeprowadzane będzie poszczególnymi etapami, których pierwszym krokiem stanie się wyłącznie z ogólnej ilości naszych drzewostanów zrębowych wszystkich drzewostanów liściastych.

Poważną troskę leśników stanowią zwłaszcza gatunki drzew świetlistych stanowiących poważny procent drzewostanu krajowego. Przez przejście na gospodarkę bezrzębowa zapewniającą otrzymanie lasu przybliżonego do natury zyskuje się większą masę drzew i zdrowotność drzewostanu co w zestawieniu ze strasznymi zniszczeniami dokonanyymi w latach okupacji jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Program prac w poszczególnych etapach na nowy rok gospodarczy omówiony został szczegółowo na konferencji Nadleśniczych, jaka odbyła się wczoraj w Poznaniu przy współudziale wiceministra p. Borowego, przedstawicieli Departamentu Zagospodarowania Lasów pp.: Jakubowicza, Dreschera i Budniaka, dyr. Okr. Pozn. p. Pohla, wicedyr. Cyzewskiego oraz licznych przedstawicieli org. społecznych partii politycznych i zw. zaw. (hel)

O ujednolicenie plac w samorządzie

Ponadto WRN upoważniła Wydział Wojewódzki do zaciągania pożyczek krótkoterminowych na zasilanie zasobów kasowych w okresie słabych wpływów z podatku gruntowego. W związku z budżetem samorządowym WRN wystosowała prośbę do Rady Państwa o spowodowanie rewizji polityki plac w kierunku ujednolicenia taryf w sektorze samorządowym, bowiem obecnie na skutek dużego zróżnicowania górze opłacani pracownicy czują się pokrzywdzeni. Dalej WRN wniosła do Rady Państwa o spowodowanie Min. Zdrowia do likwidacji zaległości z tytułu opłat za leczenie pacjentów w samorządowych zakładach dla nerwowo-chorych, które to zaległości wynoszą w sumie 27 305 596 zł.

Jeśli chodzi o ważniejsze zalecenia, jakie WRN skierowała pod adresem Wydziału Wojewódzkiego dotyczą one: redukcji personelu administracyjno-gospodarczego w zakładach PWZS o 15—20%; zorganizowanie domu dla dzieci, oddanych na wychowanie i umieszczenie w nim wszystkich dzieci, które dotychczas znajdują się u rodzin zastępczych.

Zniesienie dodatku od imprez sportowych

Na skutek zalecenia kancelarii Rady Państwa WRN uchyliła swoje poprzednie uchwały w przedmiocie pobierania 5% dodatku od biletów wstępu na rzecz Woj. Rady WF i PW. Zgodnie więc z tą uchwałą dotychczas pobierany dodatek będzie zniesiony.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw wybrano pp. Sacharę, Wilczaka i Grzegorza Zimnego do Woj. Rady Wodnej, która istnieć będzie przy Zarządzie Wodnym w Poznaniu. Dalej załatwiono kilka spraw o wyłączenie gospodarstw poniemieckich z art. 15 dekretu o reformie rolnej. M. in. w Lubaszu pow. Czarnków, we Wrześni, w Jeżewie pow. Gostyń, w Złotnikach pow. Poznań na rzecz Uniwersytetu Poznańskiego, w Malinie pow. Jarocin na rozbudowę Pleszewa itd.

Rezolucja

W wolnych wnioskach, po referacie radnego Knothe, WRN uchwaliła rezolucję potępiającą napaść sfanatyzowanego i zacofanego a podnieconego przez wrogie czynniki tłumy na grupę studentów, którzy z polecenia Min. Kultury i Sztuki i za zgodą Kurii Biskupiej dokonywali w pow. piotrkowskim inwentaryzacji zabytków sztuki i architektury. Rada wnosi stanowczy protest przeciwko wykorzystywaniu przez elementy wsteczne uczuć religijnych ludności dla celów niegodnych i wzywa terenowe Rady Narodowe oraz organizacje społeczne i polityczne do walki z ciemnotą i elementami kapitalistycznymi na wsi.

Stwierdzając, że dekret o pomocy sąsiedzkiej na wsi jest źle lub wcale nie wykonywany, WRN wzywa wszystkie terenowe Rady Narodowe do bezwzględnej wykonywania przepisów tego dekretu, ażeby w ten sposób bogatsi chłopcy pomagali biednym a nie posiadającym inwentarza pociągowego. Do wzmocnionej akcji w tym samym kierunku WRN wzywa również władze administracyjne. (wł)

Już 5 państw zagranicznych zgłosiło swój udział w M. T. P.

Jak wynika z pierwszych kontaktów, XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie budzą ogromne zainteresowanie w zagranicznych kołach handlowych. Do Dyrekcji MTP wpłynęło już szereg zgłoszeń państw, które wezmą udział w następnych Targach. Dotychczas wpłynęły oficjalne zgłoszenia: Czechosłowacji, Bulgarii, Szwecji, Finlandii i Anglii. Finlandia i Anglia nie brały jeszcze dotychczas udziału w MTP. Z innymi państwami pertraktacje trwają.

W ramach przemysłu krajowego, udział w Targach zgłosiły już: przemysł metalowy i elektrotechniczny. (H)

W dniu swego święta Milicja Obywatelska otrzyma nowe mundury

WARSZAWA (PAP). 9 października br. w dniu święta czwartej rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej wszyscy funkcjonariusze M. O. otrzymają nowe mundury koloru stalowego.

Charakter służby milicyjnej wymaga aby milicjantów można było odróżnić od żołnierzy, czy też od innych umundurowanych funkcjonariuszy państwowych. Sprawa wyboru koloru umundurowania M. O. była dość długo i wyczerpująco omawiana przez kierownictwo władz Bezpieczeństwa. Zasięgnięto także opinie organizacji politycznych i społecznych. Ustalono, że milicjant nie będzie nosił munduru granatowego, z którym wiąże się niesławne tradycje policji sanacyjnej.

X Muza w każdym zakątku Wielkopolski

Uroczyste pożegnanie ekip Kin Ruchomych PP. „Film Polski” wyruszających na teren województwa poznańskiego w związku z akcją Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, odbędzie się w dniu jutrzejszym — 6 bm. przed Nowym Ratuszem. W imieniu Zarządu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pożegna ekipy p. wicewojewoda Migoń.

Kina Ruchome w swej miesięcznej marszrutce obsłużą 429 miejscowości na terenie województwa poznańskiego. Repertuar tych kin wypełnią najlepsze filmy produkcji radzieckiej.

Okręgowy Zarząd Kin i Eksploatacji Filmów biorący czynny udział w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje ponadto w kinie „Rialto” wyłączone wyświetlanie filmów młodzieżowych jak: „Goal”, „Timur i jego drużyna”, i innych. Przegląd będzie trwał od 7 bm. do 8 listopada br., a zmiana w kinie będzie następowała co dwa dni. Za okazaniem legitymacji szkolnej, Związku Młodzieży Polskiej lub Związku Harcerstwa Polskiego młodzież będzie mogła nabywać bilety na wymienione filmy w cenie od 25—35 zł.

W związku z wyświetlanymi obrazami odbędzie się konkurs wypracowań szkolnych. Najlepsze wypracowania zostaną nagrodzone. Film Polski przygotował również popularną broszurkę na temat dorobku kinematografii radzieckiej, gdzie zamieszczona będzie ankieta w związku z wyświetlanymi filmami. (x)

Piękne nagrody otrzymała młodzież za tańce, śpiew i muzykę na Festiwalu Młodzieżowym

Festiwal Młodzieżowy zakończył się rozdaniem nagród. Otrzymały je nie tylko zespoły sportowe, lecz także zespoły świetlicowe, orkiestry, zespoły taneczne i chóry. Wręczenia nagród dokonał przedstawiciel komendy wojewódzkiej S. P. w osobach: ppłk. Krzywani i kpt. Szczygielskiego oraz szefa sztabu komendy głównej S. P. płk. Pińskie.

Pięknie wykonany sztandar przechodni, nagrodę ufundowaną przez Komendę Wojewódzką „Służby Polsce” oraz aparat fotograficzny ufundowany przez Komendanta Głównego „S. P.” otrzymała organizacja „Służby Polsce” pow. Września. Za najlepiej wykonany taniec regionalny otrzymał zespół ZMP Szamotuły za swoje „Wesele szamotulskie” akordion — nagrodę przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP. Aparat radiowy — nagrodę szefa zarządu Wyzd. Kult. Wych. „S. P.” ppłk. Górskiego otrzymał zespół „S. P.” Sroda za całokształt pracy na polu nauki, pracy, sportu.

W konkurencji chórów pierwszą nagrodę otrzymał chór S. P. z Wągrowca pod dyrekcją prof. Zielińskiego. Była nią biblioteka, którą ufundowała redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Na dalszych miejscach uplasowały się następujące zespoły S. P.: 2) Poznań-Miasto, 3) Wschowa, 4) Pępów pow. Gostyń, 5) Jarocin, 6) Krosno n. O.

W konkurencji świetlicowych zespo-

Już się ukazało poznańskie pismo artystyczne

Z dniem 1 października pojawił się w sprzedaży miesięcznik pt. „Echo muzyczno-teatralne”. Pismo redagowane jest i wydawane w Poznaniu przez Towarzystwo Współpracy Kulturalnej. Bardzo estetyczna strona zewnętrzna, staranny dobór i układ artykułów, wśród których spotykamy prace W. Kubackiego, W. Horczy, R. Brandstaetera, W. Bąka, J. N. Millera — czynią, iż pismo czyta się z wielkim zainteresowaniem. W najbliższym czasie poświęcimy „Echo muzyczno-teatralnemu” obszerniejszą recenzję.

Nareszcie Poznań ma swoje poważne pismo artystyczne.

Julian Tuwim opisuje „Przygody pana Malusińskiego i Wieloryba” w nr 40 „ŚWIERSZCZYKA” z dnia 3. X. rb. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży 182d

O zawodzie lekarza

Pacjent dziś jeszcze chętnie widziałby w lekarzu przedstawiciela jakiegoś bractwa miłosierdzia, jakiegoś brata Alberta lub członka Caritasu, który niesienie bezinteresownej pomocy w każdym wypadku i na każde zawezwanie uważa za istotę swojego powołania. Takie pojmowanie zawodu lekarskiego jest błędne. Toteż święte oburzenie którym przejmują się pacjenci na pierwsze pytanie lekarza, czy chodzi o leczenie kasowe, czy prywatne, wcale nie jest na miejscu. Lekarz jest nieściągalnie obciążony tak wielką ilością rozmaitych czynności biurokratycznych, za których skrupulatne wypełnienie jest odpowiedzialny, że nasamprzód musi on wiedzieć, czy pacjent leczy się względnie ma uprawnienie do kasy chorych, czy nie. Pytanie takie bynajmniej nie stanowi o tym, do jakiej grupy chorych lekarz danego pacjenta ma zamiar zaseregować, względnie jakiej może w danym wypadku oczekiwać nagrody. Państwo demokratyczne jest w stanie zapewnić leczenie każdemu obywatelowi nawet najbardziej ubogiemu. Trzeba zaznaczyć, że nie każdy pacjent prywatnie może sobie pozwolić na wydatek drogiej medykamentów, jak np. penicylina, wysoko procentowe preparaty wiatrowe, streptomycyna etc., które w wypadkach uzasadnionych daje kasa i to jeszcze pod gwarancją pierwszorzędną jakości, gdy tymczasem te środki nabyte drogą prywatną często są gorszego gatunku, ponieważ dochodzą do Polski drogą okrężną i są nieodpowiednio przechowywane. Poza tym wielu lekarzy prywatnie już nie praktykuje ze względu na przeciążenie praktyką kasową etc.

Jakkolwiek ofiarnością naprawdę należy do jednej z głównych zalet zawodu lekarskiego, to jednak nie caritas czyli ofiarności stanowi fundament istoty powołania lekarskiego, a humanitas czyli humanitarność, inaczej to wszystko, co odnosi się do (zdrowia) ciała i duszy ludzkiej. Toteż zawód lekarski powstał od samego zrania ludzkości równocześnie z zawodem wodza i księcia, jakkolwiek w czasach pierwotnych figurował pod różnymi nazwami. Oczywiście są lekarze z powołaniem i jak w każdym innym zawodzie, dla kariery i zysku względnie wywyższenia, a nawet u wybitnych przedstawicieli tego zawodu w jednej i tej samej osobie nieraz walczy z sobą pierwiastek świętej tradycji, poświęcenia, wiedzy z chęcią zysku, zarobku, fortuny.

Fundamentem lekarza jest zatem głęboka wiedza o budowie i sprawnościach ciała, umiejętność przelania się w obcą duszę, czyli władztwo dusz, nieskazitelnosc charakteru, wysoka kultura i wysokie ogólne wykształcenie, umożliwiające gorowanie pod tym względem nad pacjentem, oraz silny charakter, który zdolny jest zawładnąć nad jestestwem pacjenta. Wiedza i autorytet zapewniają dopiero lekarzowi zaufanie pacjenta, a bez zaufania pacjent nie będzie wypełniał wszystkich przepisów i zleceń lekarza, koniecznych do osiągnięcia zdrowia. Przywrócenie zdrowia nie zależy jedynie od zdolności lekarza, tylko od współpracy lekarza z pacjentem. Gdy pacjent nie zdoła się na wolę i na skrupulatne wypełnianie zaleceń, nie może nastąpić wyzdrowienie. Dlatego wyrażenie polskie, że lekarz leczy chorego, jest nieścisłe (Niemiec np. mówi „behandelt“), raczej lekarz opiekuje się chorym, jest adwokatem jego spraw zdrowotnych.

Pacjent z tego nie zdaje sobie sprawy, chce kupić sobie prosto diagnozę,

zaprezentowaną na talerzu tak, jak kupi u rzeźnika i kg kielbasy. Dziwi się wtemczas jako laik, że jeden lekarz stwierdził u niego np. wadę serca (zweżenie zastawki dwudzielnej), a drugi nie stwierdził. Nawet ten sam lekarz nie zawsze z równą akuracją może stwierdzić skomplikowaną chorobę a nawet nie zawsze będzie w tej samej formie, w tej samej doskonalości, ponieważ i lekarz jest tylko człowiekiem i ulega zmianom np. pod wrażeniem przemęczenia, rozmaitych dolegliwości, wydarzeń psychicznych, rodzinnych etc. Praca lekarza wymaga przede wszystkim kontemplacji, stałego zastanawiania się, głębokiego spokoju. Wiemy, jak zabójczo mogą wpływać na pracę lekarza kasowego te ustawiczne tamgi z pacjentami o przepisanie zasilku chorobowego, ta ustawiczna walka z oszustami kasowymi, z terrorystami, którzy narzucają lekarzowi gotową receptę etc. Polowe pacjentów kasowych bowiem stanowią ludzie zdrowi względnie tacy, którzy lekarzowi zajmują czas zupełnie niepotrzebnie bagatelami, drobnościami, które za kilka groszy mogą kupić w każdej drogerii, i to zupełnie gładko bez spisywania długich formalności biurokratycznych.

Wielka część pacjentów to ludzie zupełnie zdrowi, którzy jedynie uważają za swój obowiązek wyekspluataować swoje uprawnienie do kasy. Co za rozróżna gospodarka! Czynniki decydujące z pewnością dobrze wiedzą, że gospodarka kasy chorych nie jest idealna. Wszak stwierdzenie symulacji wymagałoby u jednego więcej pracy aniżeli „zbadać” wszystkich innych np. 50, a na to nikt nie ma czasu, pominiemy już to, że nikt nie będzie się „niepotrzebnie” narażał. Niedawno temu pewien wódzard majątku państwowego został zdegradowany jako wódzard i miał pracować nadal jako robotnik. Niebo i ziemię poruszył, ażeby wykażać swoją niezdolność do pracy jako robotnik, przedkładał rozmaite świadectwa lekarskie prywatnych specjalistów na okoliczność duszności bolesnej, poprzez 5 miesięcy chorował, aż wreszcie na wniosek lekarza kasowego został umieszczony w klinice uniwersyteckiej, w której stwierdzono, że jest zdrowy. Wtemczas jeszcze wniósł sprzeciw do kasy, że aparat elektrokardiograficzny był zepsuty i niesprawnie wskazywał. Dopiero gdy mu zagrożono prokuratorem i że wszelkie koszty leczenia będzie ponosił, zgłosił się natychmiast zdrowym i od tego czasu pracuje już prawie cały rok, nie będąc ani dnia chorym.

Nie jest to wypadek odosobniony, ponieważ wypadki podobne są na porządku dnia. Niestety lekarze kasowi są tak przemęczeni pracą, tak zniechęceni olbrzymią biurokracją, że przeciętny lekarz kasowy odważył się, co jest niezbędnie potrzebne, iść dla miłej zgody na rękę „pacjentom” i za to spać sobie spokojnie. To jest ten prawdziwy lekarz popularny, ale ten, co dopiero bada, to wróg wszelkich „pacjentów” kasowych.

Niedawno temu zostałem zawezwany w nocy przy największym huraganie i deszczu na zapadą o ca 10 km odległą wieś, gdzie krew się „leje”; pojechałem z położną. Po długiej dezynfekcji i badaniu żadnego krwotoku nie stwierdziłem i kazałem sobie pokazać te obficie rzeżmone krwią zmoczone szmaty. Była tam zaledwie kropla krwi. Na pytanie, jak może w nocy alarmować lekarza i położyć bez powodu, pacjent odpowiada, że przecież gazety pisały, że w każdym

Historycy poznańscy na zjeździe wrocławskim

Ze Poznań pomimo dotkliwych strat spowodowanych przez wojnę zważając na odcinku zbiorów archiwalnych i bibliotecznych nie przestał nadal odgrywać roli poważnego ośrodka badań historycznych, potwierdził w całej rozciągłości ostatni zjazd historyków polskich we Wrocławiu. Historycy poznańscy byli tam nie tylko reprezentowani najliczniej, ale wzięli i w obradach bodaj najintensywniejszy udział, skoro na ogólną ilość 57 referatów, 12 zgłoszonych zostało z Poznania, skoro aż 3 historyków poznańskich wyróżnionych zostało nagrodą za swoje prace naukowe, i skoro najliczniej z wszystkich środowisk naukowych uczeni poznańscy reprezentowali władze zjazdowe, w szczególności jako przewodniczący poszczególnych sekcji. Na ogół też referaty historyków poznańskich zdobyły sobie duże uznanie, a niektóre wśród nich, jak prof. Tymienieckiego czy prof. Kostrzewskiego uchodziły wprost za najlepsze na zjeździe.

Referat prof. Kostrzewskiego poruszył zagadnienie ziem polskich w okresie starożytnym. Wybitny prehistoryk poznański dochodził na podstawie materiału wykopaliskowego do niezbitego bodaj wniosku, iż kraj w dorzeczu Odry i Wisły od bardzo dawnych wieków zamieszkiwany był przez Słowian, a plemiona germańskie jak Goci czy Gepidzi mieszkali tu tylko przejściowo. Być może, że czasowo zatrzymali się tu również Burgundowie i Wandalowie, atoli nauka prehistoryczna nie może dziś jeszcze tego dostatecznie rozstrzygnąć. Wywody prof. Kostrzewskiego spotkały się na zjeździe z dużym odzewem i wywołały ożywioną dyskusję.

Niemniej ciekawym problemem, poruszoną na zjeździe była geneza państwowości polskiej. Temat ten pasjonował od dawna badaczy średniowiecza, tym razem zaś wysunięty został przez prof. K. Tymienieckiego i dr. W. Hensla. Pierwszy z nich, który należy obecnie do czołowych historyków zajmujących się dziejami wieków średnich reprezentuje pogląd, iż Polska jako państwo występuje dopiero w połowie X stulecia. Za wcześniejszym istnieniem nie przemawiają współczesne źródła historyczne, zarówno materialne jak i piśmienne. Do podobnego wniosku dochodzi także W. Hensel, który jako prehistoryk opiera się w pierwszym rzędzie na badaniach wykopalskich. Jego tezy mówią również o połowie X wieku jako momencie powstania państwa polskiego, ponadto zaś każą państwu polskie uważać za wytwór rodzimy, nie zaś wpływ obcych wpływów, co często podkreślano. Dotknął do pewnego stopnia tego samego problemu i prof. Wojciechowski w swym wykładzie, wygłoszonym na końcowym, plenarnym posiedzeniu zjazdowym.

Bardzo ciekawym okazał się także drugi referat prof. Tymienieckiego, w którym poruszone zostały przyczyny zahamowania ekspansji niemieckiej na wschodzie i schyłku wieków średnich. Prof. Tymieniecki jest zdania, iż początkowe sukcesy niemieckie wynikały głównie z ich przewagi kulturalnej i dopiero odkąd i na wschodzie podniosła się kultura, rozbudowane zostało życie gospodarcze i społeczne oraz dokonały się zmiany polityczne, nastąpił upadek ekspozytury niemieckiej na wschodzie, Zakonu Krzyżackiego i Hansy a wraz z tym i zahamowanie niemieckiego parcia na wschód. Wresz-

wypadku i na każde zawezwanie lekarz musi przyjechać, chociaż mąż pracuje w Szczecinie. Chora nazajutrz udała się do kliniki do Poznania, która jej nie przyjęła, lekarz leżał 4 tygodnie w szpitalu z powodu przeziębienia i zapalenia nerek a położna była kilka tygodni przeziębiona i niezdolna do pracy.

Dr Maciej Nowak

cie, żeby zakończyć problemy średniowieczne, wspomnieć należy o referacie doc. dr. G. Labudy, omawiającym osiągnięcia oraz postulaty historiografii polskiej w zakresie dziejów Słowiańszczyzny zachodniej.

Z historyków poznańskich, badających czasy nowożytne wystąpili na zjeździe wrocławskim z referatami prof. W. Knapowska, prof. J. Pajewski i dr. W. Jakóbczyk. Referat W. Knapowskiej mówił o Wiosnie Ludów w Księstwie Poznańskim i ujęty był oryginalnie na podstawie długoletnich badań. Zawierał cały szereg nowych, często jednak zbyt ryzykownych tez i stał też wywołal ożywioną dyskusję. Dotyczyła ona zarówno strony politycznej jak i militarnej tego ruchu oraz osoby wodza Mierosławskiego. Był to jednak jeden z ciekawszych referatów na zjeździe.

Prof. Pajewski poruszył stosunek Niemiec i Austro-Węgier do sprawy polskiej w okresie pierwszej wojny światowej. Temat to całkiem nowy, wymagający dalszych badań, dziś mocno utrudnionych ze względu na niedostateczny zasób źródeł. W znaczenie szczęśliwszym położeniu znalazł się pod tym względem W. Jakóbczyk, który dla swoich badań nad przeszłością Wielkopolski ma bądź co bądź materiał źródłowy nawet w dewastowanym archiwum poznańskim. Referat jego o rozwoju organizacji wewnętrznej społeczeństwa wielkopolskiego w okresie I wojny światowej jest ciekawym i wartościowym przegłędem naszych osiągnięć społeczno-gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych. Dozwalają one, że terytorium zachodnie udało się zasiedlić i zagospodarować w najkrótszym okresie bytowania państwowego. Mówi, iż zmysł i umiejętność organizacyjne Polaków zdążyły w pełni wielki trudny egzamin. Przekonuje o dalszym postępie gospodarczym i uprzemysłowieniu kraju, o żywotności i sile Polski Ludowej.

Te słowa potwierdzają fakty, dane i cyfry. Wystawa wrocławska jest plastycznym i monumentalnym przegłędem naszych osiągnięć społeczno-gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych. Dozwalają one, że terytorium zachodnie udało się zasiedlić i zagospodarować w najkrótszym okresie bytowania państwowego. Mówi, iż zmysł i umiejętność organizacyjne Polaków zdążyły w pełni wielki trudny egzamin. Przekonuje o dalszym postępie gospodarczym i uprzemysłowieniu kraju, o żywotności i sile Polski Ludowej.

Wypadałoby, poruszając ten temat, opisać, jak się zwykle czyni, spustoszenia jakie zastałyśmy na tych ziemiach. Nie czynimy tego jednak, są to bowiem rzeczy już bardzo nam znane, wiemy przecież, że straty te przekroczyły sumę 6 mld. zł przedwojennych. Zaczniemy więc od razu od naszych osiągnięć.

Ziemie Zachodnie — czym są dla kraju w chwili obecnej, po trzech latach pracy nad ich zagospodarowaniem.

skiego w okresie niewoli był gruntownie przemyślany i spotkał się z oceną korzystną. Pewne uzupełnienia do referatu przyniosła dyskusja.

Znaczny wysiłek włożyli w swoje referaty poznańscy badacze dziejów gospodarczych i społecznych. Na pierwszym miejscu wymienić tu wypadnie referat prof. J. Rutkowskiego na temat zagadnienia podziału dochodu społecznego w dawnych wiekach. Niezwykle szeroka dyskusja, która się rozwinęła po tym referacie świadczyła jak ważnym i ciekawym jest ten problem dla naszej historiografii. Dwaj inni historycy dziejów gospodarczych, dr J. Deresiewicz i dr W. Rusiński, mówili o czasach najnowszych pierwszy o przebudowie gospodarczej ziem przyłączonych do Rzeszy w dobie drugiej wojny światowej, drugi o położeniu Polaków zatrudnionych w czasie wojny na ziemiach włączonych. Tematy ciekawe zarówno ze stanowiska nauki, która dziś intensywnie interesuje się czasami najnowszymi, jak i polityki państwa.

Udział uczonych poznańskich był również doniosły w dziele organizacyjnym ostatniego zjazdu. W prezydium jako jeden z wiceprzewodniczących zjazdu zasiadał prof. Tymieniecki, przewodniczącym sekcji byli zaś prof. A. Skałkowski, Z. Wojciechowski, i J. Rutkowski. Kilku młodszych było nadto sekretarzami w sekcjach.

Z okazji zjazdu odbyło się przyznawanie szeregu nagród za ciekawsze prace nad dziejami ziem odzyskanych. Poniżej przytoczymy aż trzy nagrody z tego tytułu. Otrzymał je dr K. Myśliński za pracę „Polska a Pomorzanie Zachodnie po śmierci Krzywoustego”, mgr H. Matuszewska-Ziółkowska za pracę „Początki Gdańska” oraz mgr Chłopek za pracę „Początki Szczecina”. Wszyscy troje należą do młodszej generacji historyków, co świadczy, że ruch naukowy w dziedzinie nauk historycznych w środowisku poznańskim będzie się rozwijał pomyślnie i w przyszłości.

Ludność Ziemi Zachodnich stanowi 22% ludności kraju

Pokrótce i pobieżnie można powiedzieć, że ludność tych ziem w ilości 5,5 miliona osób stanowi 22 proc. mieszkańców kraju (w granicach byłej Rzeszy niemieckiej procent ten równał się liczbom 12), użytki rolne wynoszą 6,2 mln ha ziem tj. około 27 proc. powierzchni uprawnej państwa; wydobywanie węgla osiąga 36 mln. ton rocznie, czyli 38 proc. wydobycia ogólnego Polski. Nadto przemysł włókienniczy hutniczy, metalowy, chemiczny, elektrotechniczny i inne poważnie partycypują w produkcji krajowej.

Wartość globalna wytwórczości Ziemi Zachodnich osiągnęła w ubiegłym roku kwotę 3 mld zł przedwojennych. Suma to ogromna, przekraczająca kwoty budżetowe Polski przedwojennej. Obrazuje ona najobitniej wyniki i osiągnięcia na tych terenach.

A oto inne cyfry. Udział Ziemi Zachodnich w odbudowie i rozwoju kraju wynosił w 45 r. — 6 proc., w 46 r. — 11 proc., w 47 r. — 25 proc., w bieżącym wyniesie 30%. Natomiast ziemie te w granicach byłych Niemiec partycypowały w ich odbudowie tylko w 9 procentach.

Dane te najbardziej charakteryzują rolę i znaczenie Ziemi Odzyskanych dla Polski i dowodzą, że w Niemczech węgla wydobycia bez widoków na szerszy rozwój.

Na innych odcinkach notować można podobne sukcesy.

W miastach w 45 r. odbudowano 1,5 tys. budynków, w 46 r. — 2 tys., w 47 r. — 2,5 tys. kamienic. Na wsi w tym okresie wzniesiono 25 tys. zagród, oraz zlikwidowano przeszło 3 mln. ha odlogów.

Jakie stąd należy wyciągnąć wnioski? Sukcesy gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych możliwe były dzięki wprowadzeniu w Polsce planowania ekonomicznego, które pozwoliło na uniknięcie chaosu w hierarchii potrzeb inwestycyjnych i zapobiegło dezorganizacji na całym tym odcinku.

Po drugie trzeba sądzić, że bez ofiarności wszystkich klas społecznych, bez niezmordowanej i pionierskiej pracy osiedleńców, ziemie te nie zostałyby zagospodarowane dostatecznie. Należy się tu pochwała robotnikom, chłopom, inteligencji i inicjatywie prywatnej, która w dużym stopniu przyczyniła się do zagospodarowania omawianych obszarów.

Stąd słuszna nasza dumna i słuszny nasz patriotyzm, rodzący się w gwarze codziennej pracy, który z szczególną mocą pulsuje na Ziemiach Odzyskanych.

Z. N.

Jeden dzień w Częstochowie

(Reportaż własny Głosu Wielkopolskiego)

także delectuje się smakiem cudownych polskich wód. A może i Poznań pomyślałby o takich kioskach?

Zbliża się godz. 9. W drodze na Jasnę Wzgórze, na którym wznosi się klasztor OO. Paulinów, chwytają Wystawę Przemysłowo-Rolniczą. Miejsce to zostało szczęśliwie wybrane. Przybywające pielgrzymki z dalekich i bliższych okolic o niskiej kulturze rolnej chętnie tu wstępują i oglądają zdobyte techniczne zastosowane w rolnictwie. W ten sposób z wystawy tej kultura rolna, roznosi się nie tylko na najbliższe wsie podczęstochowskie, ale daleko w głąb województwa kieleckiego, łódzkiego, wrocławskiego, głogowskiego, katowickiego a nawet poznańskiego.

Tuż przy wejściu mijamy rzeźbę Zeńca. Jest ona nieszczęśliwie wykonana i z powodu złych proporcji ciała należało by ją ustawić w ciemnym kącie jakiegoś małowiedzanego muzeum.

Jeśli chodzi o wystawę, trzeba przyznać, że jest wyczerpująca i bogata. Niezaprzeczoną jej zaletą jest to, że nie tylko pokazuje, co osiągnięto po wojnie, ale co można osiągnąć. Wystawa ta uczy. Uczy każdego rolnika z okolicznych powiatów, jak powinien pracować na gospodarstwie, by osiągnąć jak najwięcej dochodów i przyczynić się do pomnożenia bogactwa całego narodu.

Wystawa jest podzielona na 4 tereny. Pierwszy zawiera pawilony przemysłu, handlu i rzemiosła ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości. Na dru-

gim terenie można zobaczyć wzorową zagrodę wiejską o nieco innym rozkładzie niż zagroda na Wystawie Ziemi Odzyskanych. Przy niej pawilony problemowe, bardzo pouczające, spełniają doskonale rolę pewnego rodzaju szkoły rolniczej. Teren trzeci ma charakter handlowy. Tu odbywają się tzw. jarmarki częstochowskie. Teren czwarty, nieco oddalony od samej wystawy, obejmuje półka pokazowe (także i tu w roli nauczyciela ze szkoły rolniczej) i wzorowy ogródek działkowy.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje pawilon poświęcony zagadnieniom chorób wenerycznych, z którego zwiedzający wychodzą trochę zażenowani przestraszeni i — niektórzy zawiedzeni. Stoisko to bowiem poruszające najbardziej drastyczne, a ważne sprawy nie daje emocji pornograficznej, ale pokazuje straszne skutki tej społecznej klęski — jaką są choroby weneryczne.

O innych pawilonach można by wiele więcej pisać. Godny wymienienia jest pawilon Centralnego Związku Spółdzielczego, w którym swoje ekspozyty wystawiają Centrale: Związku Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielni Jajczarsko-Mieczarskiej, Spółdzielni Miesięj, Spółdzielni Mieszkaniowych, Spółdzielni Ogrodniczych, Spółdzielni Wydawniczych, Spółdzielni Wytwórczych „Jedność”. Jest także „Spółem” i Spółdzielnia Pracy.

W pawilonach rolniczych razi chaos. Siewniki, plugi, czyszczalnie i inne narzędzia rolnicze można oglądać prawie w każdym stoisku. Za to Dział Ochro-

„Domy kwietne” w Szwecji

„Czejcie zmarłych pomagając żywym” — pod tym hasłem powstała już kilkanaście lat temu w Szwecji instytucja, godna naśladowania w każdym kraju. Jest to tak zw. „Blomsterfonden” czyli fundusz kwiatowy, zainicjowany przez żonę jednego z szwedzkich pisarzy. Z ofiar, za jej inicjatywą składanych zamiast kwiatów na trumny — zapoczątkowano budowę domów mieszkalnych dla uboższych i samotnych staruszków.

Wielkie domy Blomsterfonden posiadają oprócz wspólnych sal jadalnych, biblioteki, sali koncertowej, kuchni etc., małe jedno- lub dwuosobowe mieszkania z kuchniami lub bez, mogące zadowolić wszelkie gusty i wymagania indywidualne.

Znajdują się tu małżeństwa, emeryci, lecz przeważają samotne niewiasty. Czasem dwie siostry albo dwie przyjaciółki zamieszkują wspólnie pokój. Wśród własnych mebli, nie skrepowani żadnym rygiem — mieszkańcy „kwietnych domów” przyjmują krewnych i gości.

Nikt tu nie cierpi, jak często ludzie starsi nawet we własnej rodzinie na brak odpowiedniego towarzystwa. Bo rówieśnicy zawsze chętnie porozmawiają na temat lepszych minionych czasów, podziela wspomnieniami lub dodadzą sobie podniety do żywej reakcji — opozycji lub odmiennym zdaniem. W bibliotece lub świetlicy (bo i tych nie brak w „kwietnych domach”) gawędzą szwedzcy „Gerwazy i Protazy”. Staruszki z upodobaniem słuchają radia, nie przeszkadzając głośnikiem

nikomu. Intelktualności pogrążają się w książkach i pismach.

Wieczory wypełnione są koncertami, odczytami i grami towarzyskimi. Siostry pielęgniarzy w aptece domowej cierpliwie wyszukują lekarstwa i słuchają biadań nad prawdziwymi lub urojonymi dolegliwościami.

A co najważniejsze — domy Blomsterfonden wolne są nawet od pozoru przytułku lub instytucji dobroczynnej. Aby uszanować poczucie godności, aby odżegnać od pensjonariuszy jakakolwiek świadomość jałmużny, mieszkańcy opłacają minimalne komornie, dostosowane do funduszy, jakimi rozporządzają.

W salach wspólnych i mieszkaniach uderza bogactwo kwiatów. Wazony, zieleni, kwiaty cięte. Na podworcach i na dachach — też przepych kwiatów. Szwedzi, pomimo zimnego klimatu, mają kulturę kwiatową na niezwykłym wysokim poziomie. Można by Szwecję nazywać krainą kwiatów.

Wzorem znanego socjalisty i ministra szwedzkiego Brantinga, większość Szwedów w testamentach swych nawołuje przyjaciół, aby nie zapominali o „Domach kwietnych”. (d)

Z WYDAWNICTW

Pokarmy roślinne i sztuczne nawozy

Wśród wielu książek rolniczych, cieszących się popularnością, jedno z pierwszych miejsc zajmuje książka prof. dr. Emila Godlewskiego pt. „Pokarmy roślinne i nawozy sztuczne” — wydana nakładem Wydawnictwa im. Tadeusza Kościuszki w Poznaniu.

Popularność swoją zawdzięcza książka prostej formie, nierzaw gawędziarskiej, najbardziej zawiłane sprawy przedstawiając w sposób przystępny i przejrzysty. Każdego rolnika zainteresuje omówienie życia rośliny, potrzebnych jej składników, składu chemicznego ziemi i rozdział o nawozach sztucznych.

PRAWO

R. 100 Poznań. Wniosek o rewizję wyroku Trybunału Sądu Ubezpieczeń, wymaga podpisu adwokata. Nie podaje Pan podstaw rewizji. Ocena szans rewizji na podstawie jednostronnie przedstawionego stanu faktycznego i prawnego uniemożliwiła nam zajęcie stanowiska. Zgadamy się, że ustalenie niezgodności do pracy wsteczne po wielu latach jest wykluczone.

J. M. Rakoniewicz. Pretensję przedwójną musi Pan wyskarżyć na drodze sądowej. Sąd dopuszcza przerachowanie 30-krotnie w stosunku do wierzytelności sprzed 1939.

Stanisław W. Wrześni. 1) Na decyzję Min. Obrony Narodowej nie przysługują Panu żaden środek prawny.

2) Skoro gospodarstwo ponemieckie przydzielone zięciowi, osoby, którą Pan wskazał jako posiadacza gospodarstwa własnego i ponemieckiego — stanowisko P. U. Z. jest szkodliwe. Może Pan osobiście przegladając księgi wieczyste w Sądzie Grodzkim.

3) Szpital Miejski, Poznań, ul. Szkolna — Szkoła PCK (pielęgniarki).

SPORTOWE

Polonia (Leszno) i Luboński prowadzą w klasie A

Sytuacja w tabelach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo A-klasy okręgu poznańskiego — po uwzględnieniu wyniku meczu Szamotulski HCP, rozegranego w niedzielę w Szamotulach (1:1) — przedstawia się następująco:

W. o. Szamotulskiego

W niedzielę miał odbyć się w Szamotulach mecz pięciarski o mistrzostwo klasy A POZB pomiędzy drużynami Szamotulskiego Klubu Sportowego i leszczyńskiego Zrywu. Ponieważ goście nie stanęli do zawodów — Szamotulski zdobył punkty walkowerem.



W Bolonii rozegrany został między państwowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Włoch i Czechosłowacji. Zwyciężył po wyrównanej walce Włosi w stosunku 115:107.

Młody narybek lekkoatletyczny ZSRR zapowiada się bardzo obiecująco. Na czoto młodzieżki zawodniczki wybiła się 15-letnia uczennica Hnykina, która na zawodach junierek uzyskała w skoku w dal 5,34 m.

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Finlandia, który miał zostać rozegrany 17 bm. w Warszawie — stoi obecnie pod znakiem zapytania. PZPN otrzymał z Helsinek pismo, w którym Finowie wskazują na pewne trudności z uzyskaniem zezwolenia na lot do Warszawy, przygotowują PZPN na to, że nie będą mogli stanąć do zawodów.

Rozgrywki piłkarskie o puchar Zw. Radzieckiego doszły już do ćwierćfinałów. Ostatnio do półfinału zakwalifikowała się znakomita drużyna moskiewskiego Torpeda, która pokonała leningradzki Zenit 3:1.

Zaledwie remisowy wynik (0:0) uzyskany przez piłkarską reprezentację Anglii w meczu z Austrią, skłonił selekcjonerów angielskiego futbolu do poważnych refleksyj na temat składu reprezentacyjnej jedenastki Albionu, która w najbliższą sobotę rozegra międzynarodowy mecz z Irlandią. Spodziewane są poważne zmiany w składzie drużyny.

W najbliższym czasie przyjadą do Polski zapaśnicy węgierscy na dwa spotkania międzynarodowe. W pierwszym Węgry spotkają się we Wrocławiu z reprezentacją tego miasta, w drugim zaś — w Warszawie z reprezentacją stolicy.

W ramach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi czeskiej spotkają się w Pradze dwie czołowe drużyny CSR Slawia i Sparta. Wielkie derby zakończyły się sensacyjnym wysokim zwycięstwem Slawii w stosunku 4:0.

W Krakowie odbyły się międzynarodowe zawody pięciarskie Bratysława — Kraków. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem bokserów czeskich w stosunku 14:2. Jedynie dwa punkty dla drużyny krakowskiej zdobyli: Janicki w muszce, remisując z Mikovicem i Lisik za remis ze Stewurem.

Ligowa jedenastka Cracovii rozegrała dwa mecze towarzyskie na Dolnym Śląsku. Pierwszego dnia krakowianie wyciągnęli zaledwie remis z ząbkowickim Orłem (0:0), w drugim zaś spotkaniu łatwo pokonali wrocławską Burzę 6:2 (4:1).

Międzynarodowy mecz piłkarski naszych niedawnych pogromców, drużyny Węgier z reprezentacyjną jedenastką Austrii zakończył się nieznacznym zwycięstwem Węgrów w stosunku 2:1 (2:1). Zawodom, które rozegrane zostały w Budapeszcie, przyglądało się ponad 50.000 widzów. Mecz nie stał jednak na zbyt wysokim poziomie i sprawił publiczności budapeszteńskiej rozczarowanie. We Wiedniu natomiast reprezentacja addunajskiej stolicy zremisowała z reprezentacją Budapesztu 3:3 (1:0).

Grupa I

1. Polonia Leszno	11	19:9
2. Admira	9	18:13
3. ZZK Rawicz	8	18:11
4. Polonia Poznań	6	9:12
5. Energetyka	5	7:5
6. Warta	5	14:15
7. Dąb	5	9:11
8. Polonia Chodzież	4	11:11
9. ZZK Gorzów	3	8:16
10. Zjednoczeni Poznań	2	9:19

Grupa II

1. Luboński	9	10:4
2. TUR Kalisz	9	16:11
3. Polonia Jarocin	8	14:10
4. Proso Kalisz	7	12:13
5. Zjednoczeni Kępno	7	8:12
6. San	6	11:7
7. Kania Gostyń	6	8:5
8. Szamotulski	6	8:7
9. HCP	6	15:9
10. ZZK IB	0	7:21

W dniu 12 bm. POZLA gościć będzie w Poznaniu czeskich lekkoatletów, którzy w dniu 10 bm. zmierzają się we Wrocławiu z repr. tego miasta.



TYGODNIK DLA MŁODZIEŻY
Cena 20 zł Prenumerata mies. 70 zł
Konto P. K. O. 1 8001 181d

KOMUNIKATY SPORTOWE

Zarząd POZB zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 17 w Domu Pocztaowa odbędzie się zebranie delegatów klubów A-klasowych celem rozlosowania dalszych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Okręgu.

Miejski Komitet Wykonawczy Marszów Jesiennych Poznań-Miasto, ul. Matejki 61 2/pt. wzywa wszystkie organizacje, szkoły i kluby sportowe do składania listy zgłoszeń zawodników (czek). Marsze odbędą się indywidualnie i drużynowo dla mężczyzn (w grupie od 21—30 lat). Dla kobiet tylko drużynowo. Drużyny składają się z 10 mężczyzn do 5 kobiet. Obowiązkiem każdego zespołu jest przeprowadzenie zaprawy marszowej. Lista zgłoszeń powinna zawierać: L. p., nazwę drużyny i adres, nazwisko i imię zawodnika (czki), datę urodzenia, dystans (3, 5, 10 km). Należy też zaznaczyć kto jest kapitanem drużyny. Każda drużyna posiada swoją własną listę zgłoszeń. Drużyn można zgłaszać dowolną ilość. Termin zgłoszeń mija w dniu 14 bm. Zgłoszenia sekretariat przyjmuje od godz. 8 do 18. Badania lekarskie przeprowadzają poszczególne organizacje sportowe i szkoły we własnym zakresie, lub w poradniach sportowych. Informacje można każdorazowo zaciągnąć w sekretariacie Inspektoratu Kultury Fizycznej. Poznań, ul. Matejki 61 ptr. 2, tel. 6131.

Jak wydobywa się ropę naftową z dna morza

Inżynier trustu morskich wierceń poszukiwawczych I. A. Mieżłumow skonstruował specjalną instalację, będącą podstawą dla wiercniczych zakładanych na morzu dla wydobywania ropy naftowej z dna morskiego.

Instalacja ta montowana jest ze stalowych rur i składa się z 6 sekcji — każda o wadze 20 ton i wysokości od 10 do 15 metrów. Sekcje ustawiane są na dnie morza za pomocą dźwign. W ten sposób powstaje mocna metalowa wyspa, na której montuje się wieżę wraz z ciężkim wyposażeniem wiercniczym. Instalacja ta zapewnia również pewne wygody dla obsługi. W odległości 50 m od sekcji wiercniczej zakła-

da się inną sekcję, na której znajduje się ogrzewana budka połączona z wieżą wiercniczą mostem wiszącym. W budce tej obsługa odpoczywa po pracy. Fundament nowego typu w kształcie wyspy stalowej może być ustawiony na morzu w ciągu 5 dni, podczas gdy budowa fundamentu na palach trwa kilka miesięcy i jest trzykrotnie droższa.

Wyspy stalowe budowane są na otwartym morzu. Nie obawiają się one nawet na gorszych huraganów. Przy próbach instalacji tego typu zbudowanej w odległości 5 km od brzegu, w ciągu kilku dni szalał sztorm o nadzwyczajnej sile (12 stopnia), lecz praca odbywała się bez przeszkód. (S)

Co to jest „Wiedza Powszechna”?

Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik” już w roku 1946 rozpoczęła akcję popularyzacji wiedzy za pośrednictwem wydawnictwa zeszytowego „Wiedza Powszechna”. Złożeniem Wydawnictwa jest upowszechnienie wiedzy w zakresie szkoły średniej. W pierwszym jednak rzędzie „Wiedza Powszechna” swym charakterem i tematyką utrzymuje żywy kontakt z nowymi zdobyczami nauki.

Z tego względu „Wiedza Powszechna” nie została ograniczona z góry określoną ilością zeszytów. Wydawnictwo natomiast stworzyło ogólny plan wydawniczy, który obejmuje następujące 23 działy:

biologiczny, geologiczny, antropogeograficzny, geograficzno-krajoznawczy, fizyczny, chemiczny, astronomiczny, matematyczny, techniczny, gospodarczy, zawodowy, socjologiczny, prawny, historyczny, historyczno-literacki, sztuki, muzyczny, życiorysowy, filozoficzny, informacyjno-metodyczny, językowy, praktyczno-amatorski i medyczny.

Każdy dział zawiera określoną ilość cykli, te zaś obejmują pewną ilość zeszytów. Każdy zeszyt stanowi zamkniętą całość; każdy cykl tworzy tom, do którego są dodawane trwałe okładki. Zastosowanie tego rodzaju systemu pozwala czytelnikowi na skompletowanie pokażnej biblioteczki popularno-naukowej.

Miarą wartości Wydawnictwa jest fakt polecenia publikacji „Wiedzy Powszechniej” do użytku szkolnego przez Ministerstwo Oświaty.

Te walory, jak również niska cena zeszytów, wynosząca przeciętnie 30—40 zł, przyczyniły się do tego, że „Wiedza Powszechna” stała się jedynym tego rodzaju wydawnictwem w Polsce.

Do tej chwili ukazało się już 180 zeszytów (tytułów). Do końca tego roku cyfra ta powiększy się do 200 zeszytów.

Redakcja „Wiedzy Powszechniej” mieści się w Warszawie, ul. Daszyńskiego 14. Przy redakcji istnieje „Dział Odpowiedzi”, który udziela wszelkich informacji i wskazuje na związanych z tematyką zeszytów.

Zeszyty „Wiedzy Powszechniej” nabywać można w wszystkich księgarniach a nawet kioskach. Zamówienia „Wiedzy” w abonamencie przyjmuje Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika” w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 14. Tamże zasięgać można również szczegółowych informacji w sprawie abonamentu, opłat ulgowych, otrzymać szczegółowy katalog dotąd wydanych zeszytów oraz bezpłatnie broszurkę omawiającą dokładnie całość zamierzeń jakie sobie Redakcja „Wiedzy Powszechniej” w dziedzinie popularyzacji wiedzy zakreśliła.

W. D.

Odpowiadamy Czytelnikom

K. M. W. Zeńskie Liceum Przemysłu Odzieżowego mieści się w Poznaniu, ul. Jarochońskiego 1, budynek D. Licea męskie o tym charakterze znajdują się w Łodzi i Wrocławiu. Radzimy zwrócić się do Kuratorium jednego z tych miast. Tam otrzyma pan również informacje, jakie uprawnienia przysługują panu po ukończeniu liceum tego typu.

L. B. Chelst. — Rejestracja wkładów w PKO i Banku Gospodarstwa Krajowego trwa nadal. Wkłady z PKO podjąć można po złożeniu odpowiednio uzasadnionego wniosku do Ministerstwa Skarbu (1 złoty za 1 złoty). Wkłady z Banku Gospodarstwa Krajowego podjąć można po złożeniu takiego wniosku do Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Jasiński Jacek. — Niestety na terenie Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych nie wychodzi dotąd żadne pismo ogrodnicze. Na terenie Polski oprócz Hasła Ogrodniczko-Rolniczego (Tarnów) wychodzą: Przegląd Ogrodniczy (Kraków) i Działkowiec (Katowice).

S. A. T. B. — Poszukiwany przez pana podręcznik znajdzie Pan jedynie w którejś z księgarni, prowadzącej dział książek stałych.

Krystyna P. z Poznania. — Podajemy za-dany adres: Państw. Liceum Gospodarcze i Państw. Szkoła Przygotowująca w Gospodarstwie Rodzinnym, Poznań, ul. Jarochońskiego 1.

Eugeniusz Zeberski. — Radzimy zwrócić się: Państw. Kursy Maturalne, Poznań, Świerczewskiego 16.

Lenka. — Instytut Filmowy mieści się w Łodzi, ul. Kilińskiego 210. Szkoły Baletowe w Łodzi nie ma. Szkoła jest za to w Poznaniu przy Wyższej Szkole Operowej. Poza tym znajduje się w Poznaniu prywatna szkoła rytmoplastyczna ul. Roosevelta 10.

Domagała. — Osobnego związku księgowych w Polsce nie ma. W Poznaniu istnieje jedynie Związek Pracowników Handlowych i Biurowych, ul. Gąsiorowskich 5a, który obejmuje również księgowych, oraz Stowarzyszenie Księgowych „Powiernik”, ul. Kantaka o charakterze prywatnym. Poza tym księgowi należą zależnie od branży w której pracują do odpowiedniego związku, np. Związek Metalowców itp.

Abonent z Brzostowa. — Jedyną radę, jaką możemy Panu udzielić, to wyszukanie gniazd os. które znajdują się w najbliższej odległości i zniszczenie ich.

Stary Czytelnik V. Andrzej. — W sprawie egzaminu prosimy zwrócić się do Starostwa Powiatowego po 15 października br., ponieważ w chwili obecnej nastąpiły zmiany w przepisach egzaminacyjnych. (k)

Dnia 3 października 1948 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat i stryj, śp.

Nikodem Orsztynowicz

Sodalis Marianus
przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 7 bm., o godz. 8 w kościele św. Anny przy ul. Matejki. p7833

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

† p.

Nikodem Orsztynowicz

długoletni członek Yacht-Klubu Wielkopolski
przeżywszy lat 60, zmarł dnia 3 października o godz. 11.

Pogrzeb naszego Kolegi odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie za banderą klubową. 22601

Zarząd Yacht-Klubu Wielkopolski

†

Dnia 4 października 1948 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

Czesław Jankowiak

przeżywszy 32 lata.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza żyteckiego.

W imieniu całej rodziny 22636

w ciężkim smutku pogrążeni
żona, siostra i brat

†

Dnia 3 października 1948 zmarły śmiercią tragiczną, śp.

Józefa Domachowska

przeżywszy lat 73.
z Prusieńskich

Maria Rudzka

przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 10.25 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Warszawa, Stupia, Świebodzin, Londyn, Zbaraż 22638

†

TAPETY

w wielkim wyborze

CERATY

stołowe, wózkowe meblowe

Linoleum

chodniki i na stoły

Wielka 9, I piętro

Zb. Waligórski

wejście z ul. Szewskiej. p7812

†

W piątek, 8 października 1948, o godzinie 9 w dziesiątą rocznicę śmierci, śp.

ksiedza infułata

Józefa Kłosa

protonotariusza apostołskiego, długoletniego redaktora „Przewodnika Katolickiego”
odbędzie się w kościele św. Anny przy ul. Matejki 42

nabożeństwo żałobne
na które wszystkich przyjaciół Zmarłego, krewnych i przyjaciół zaprasza 22607

łącznie z rodziną
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha

†

Dnia 3 października 1948 zmarł w wieku lat 75, śp.

Antoni Karpinski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 6 bm., o godz. 10.30 z kaplicy omeniarnej na Dębcu. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 7 bm., o godz. 6 w kościele farnym.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, wnuki i rodzina
Poznań 22634

KOMUNIKAT
Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział w Poznaniu zawiadamia, iż wykłady na Rocznym Kursie dla Księgowych rozpoczyna się w dniu 7 października rb. o godz. 18.15 gmachu 7 Szkoły Podstawowej, ul. Stowackiego 60, I ptr. 10b-95

PLASZCZE GUMOWANE męskie i damskie
KANADYJKI
oraz
poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych
Tani Zakup — Feliks Konieczny
Poznań, Dąbrowskiego 46 — tel. 34-61 i 39-16
Uwaga: wejść z Rynku Jeżyckiego

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny sprzeda w drodze przetargu ustnego następujące ruchomości:

1. Przy ul. Grochowe Łąki 4 na terenie fabryki „Centra” — jeden piec do grzania wody.
 2. Przy ul. św. Józefa 6 u ob. H. Surmy — 12 pierścieni cementowych do studni.
 3. Przy ul. Daszyńskiego 23 u ob. Cichego Jana — jedną ławę stolarską.
 4. Przy ul. Kosinięskiego 26 u ob. Antoniewicza Małgorzaty — blochy, kantówkę i okraglaki.
 5. Przy ul. Gen. Umińskiego 20 u ob. Kwarty Stanisława — wóz jedno-konny, 4 koła do wozu, 9 opon samochodowych i 3 tarcze samochodowe.
 6. Przy ul. Fabrycznej 22/23 na terenie młyna „Hermańka” — jeden samochód półciężarowy marki „Adler-Junior-Triumph” i 2 wraki samochodowe „Vomag” i „Steyer”.
 7. Przy ul. Zwierzynieckiej 8 u ob. Jankowskiego — dwie prasy do słomy i jeden wóz meblowy.
 8. Przy ul. Dąbrowskiego 93 na terenie b. fabryki maszyn rolniczych — jedną lokomotywę 2-cylindrową.
 9. Przy ul. Podolańskiej 12 na terenie Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego — jeden wrak ciągnika m-ki „Kramer” (z silnikiem), jeden wrak autobusu „Polski Fiat” (na 20 miejsc) i jedno podwozie samochodu osobowego marki „Mercedes” (z silnikiem).
 10. W Klekru — przystań Ligi Morskiej — jedną łódź 4-ro wioślową, treningową o wymiarze 7,5x1,20 m.
- Licytacja w/w ruchomości odbędzie się dnia 9. 10. 48 r. o godz. 9 w biurze Referatu Przetargów O.U.L. w Poznaniu, przy Włach Batorego 3.
- Do ceny kupna dolicza się 10% kosztów manipulacyjnych i 0,5% opłaty skarbowej.
- W/w przedmioty można oglądać przed terminem przetargu i w miejscach wyżej podanych.
- Informacji o warunkach udziału Referat Przetargów — Batorego 3, w godz. od 9—13.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

10b-77

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 13, 22533.
Uczeń 13 i 15-17. Indywidualne stosowanie wianych kosmetyków. 10a-3.

Wolne posady

Bieliznarki zdolne na bieliznę dziecięcą przyjmują zaraz. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 22f13.

Gospośia samodzielną, dobre warunki, potrzebna. Zgłoszenia: „Kontakt”, Szkolna 13, 22533.

Maszyniarki do maszyn elektrycznych zaraz potrzebne. — Gwiaździsta 9, szwalnia, 22529.

Uczeń piekarski potrzebny zaraz, Żabikowo, Armii Czerwonej 92, 22525.

Pomocnica domowa na pół dnia, Focha 36, m. 9, 22538.

Modela — modelkę przyjmie natychmiast zakład rzeźby P. W. S. S. P. Zgłoszenia: Jackowskiego 5/7, przed południem, 22542.

Czeladnik meblowy zaraz. Stolarnia, Stolarska 2, 22543.

Pomoc domowa samodzielną potrzebna, Mickiewicza 11, m. 2, 22576.

Potrzebna natychmiast panienka do 3-letniego dziecka, Zgłoszenia: Gospoda Targowa, blok 36, pokój 103, 22577.

Dziewczynie do kuchni (gotowanie) potrzebne, Zgłoszenia: Grobla 30, nar. Mostowej. Całe utrzymanie, nocleg, c3256.

Pomocnicę się biurową maszynopisem przyjmie zaraz, Leitgeber, Naramowicka 47, c3254.

Gospośia do 3 osób na wyjazd do Gdyni potrzebna zaraz. — Garbary 38, m. 5, c3249.

Poszukuje panienki do klejenia terek papierowych, Zgłoszenia: Dąbrowskiego 52, m. 8, c3246.

Uczeń piekarski może się zgłosić, W. Górski, Śródką 3, c3244.

Dziewczynie do prac domowych potrzebne, Zgłoszenia: Kwiatowa 11, m. 10, wieczorem, p7828.

Tokarz samodzielną zaraz. — Ogrodowa 11, Gołka, p7824.

Pomoc domowa z gotowaniem, 27 Grudnia 12, firma Bandel — Muth, skład, p7820.

Nauka
Szkoła Kosmetyczna w Poznaniu, Filia Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej — jednoroczna szkoła zawodowa. Wpisy trwają: ul. Walki Młodych 28, p7797.

Kolegowie! kursy wieczorowe rozpoczynamy 5 października. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33, p7637.

Kolegowie! z przebitkową, ulepszoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przemysłowa Handlowa w Poznaniu, pl. Wolności 2, 10a-15, p7784.

Prywatne kursy historii sztuki polskiej i europejskiej dorosłym i młodzieży; początek 7 października, Prospekt, Roman Szymański, Asyst. nauk. Muzeum Wielkopolskie, 22387.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”.
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I pnr, tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5) Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Czarnkowie n/Notecią
poszukuje na stanowisko kierownika handlowego fabryki skrzyń i tartaku — specjalisty z branży drzewnej — oraz księgowego bilansisty obeznanego z księgowością przemysłową.
Warunki — zależne od kwalifikacji — do omówienia. 10b-88

Skupujemy

wszelkie ilości
miodu
za miód wrzosowy płacimy zaraz najwyższe ceny
Wojewódzka Spółdzielnia Pszcze Arska
Poznań, ul. Kościelna 9
(z Rynek Jeżycki)
10a-25

Niewidomy

psycho- 22603
chiromant
przepowiada
najtrafniej
Przemysłowa 37 m. 6

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —
Konto: Bank Gosp. Spółd. nr 8
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Kursy pisanie na maszynie
Słepa metoda, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p7832

Francuskiego początkującym
uczniom, Ogrodowa, Półwiejska 10, m. 5, godz. 15—17, c3255

Osobiste

Wielki wybór najnowszych płyt patelonych znajdziesz zawsze w Radiomie, Poznań, Wrocławska 13, p7675

Zadwołenie dziecka i matki to stosowanie codziennie przysypki dla dzieci BORSAL ERBE, 10a-11

Halo — uwaga! W wielkim wyborze baterie anodowe, baterie, graiki, poduszki elektryczne, radioapary i części, anteny pokojowe oraz akordiony i harmoniki ustne, poleca „Emka”, Wrocławka 30, — Własne warsztaty naprawy, p7718

Wytwórnia narzędzi

wykonuje wykroje i ciągi oraz prace tokarskie

F-a NASKRĘT
Kopanińska 18 (Górczyn), 22564

Sprzedaje

Tapczany, leżanki, fotele, materace gotowe korzystnie. — Marcinkowskiego 2, Płuciski, 21435

Opel P 4, dobrym stanie, sprzedam tanio, Poznań, Wujka 5, telefon 48-49, 22198

Lampki nagrobkowe, kolorowe dostarcza Wytwórnia Świec „Luna”, Częstochowa, Garibaldi 11, tel. 14-12, 10b-26

SZTANDARY

chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p7592

Parcele — Wilę — Kamienice (nawet wypalone). Szybko sprzedasz. Tanie kupisz, tylko przez firmę „Union”, Poznań, Rzezypospolitej 4, 22169

Futra okazjnie karakułowe oraz sełskino, na szczipie osobę, Ostroroga 34 m. 1, godz. 15—18, 22294

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, najtaniej poleca K. Bakoś, Garbary 21, 10b-7

Pierze na poduszki, pierzyny, spody, kołdry wszelkie poleca „Emkap”, M. Mielczarek, Poznań, Wrocławska 30 10a-7

Płasze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17, 10a-33

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaj, kupno, Komis „Lanus”, Sieroca 5/6, p7808

Maszynę do krojenia materiału (nóż taśmowy) sprzedam. Stary Rynek 49, tel. 29-41, p7784

Meble różne, wielki wybór, korzystnie, Janiak, Poznań, Rybaków 6, w podwórzu, p7810

Materace wyściane, różka metalowa, wykonuje „Rekord”, ul. Kurzanowa (boczną Ratuszową), 10b-32

Sprzedaj mebli: używane sypialnie, jadalnie, gabinety, tapczany 2-osobowe, różne pojedyncze, Składnica Mebli, Focha 70, 22562

Futro łapki, zarękałek, sprzedam, Focha 70, m. 3, 22553

Dem mieszkalny, 2 pokoje kuchnia, chłew, ogród 1-morgowy, w mieście, natychmiast sprzedam, Cena 450 000 zł, hipoteka czysta, Karłowicza 16, Witkowiak, Warszawska 13, 10b-94

Barak mieszkalny 8x5. Informacje: tel. 65-87, 22584
Wózek-auto w dobrym stanie, Gajowa 12 m. 9, F1890

Pies Cocker Spaniel na sprzedaż, Niedziałkowskiego 1 m. 7, c3253

Puszczykówna parcela korzystnie, Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,86, p7819

Meble — oddzielne sztuki, komplety, poleca Janiak Ska, Za Bramką 4 (przy pl. Bernardyńskim), p7821

Futro czarne „żebce” i płaszcz zimowy damski oraz płaszcz męski na niskie, szczipie osobę, wózek sportki, Grunwaldzka 44 m. 2, 22579

Encyklopedia Trzaski Ewerta Michałskiego V tom sprzedam okazjnie, Oferty nr 22578 Cytelnik, Armii Czerwonej 1, 22578

Wytwórnę konfekcji sprzedam z powodu choroby, Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 10,95, p7825

Kamienica komfortowa składająca 3 miliony, Willa ogrodem, Winogrody, 2 miliony, Dom 5 lokatorów, Łazarz, 1.500.000, sprzeda Metelski, Marcina 13, p7827

Stół owalny 24-osobowy orzech okazjnie sprzedam, Wierzbicice 46 m. 18, k1616

Radio Telefunken osmiolampowe nowocześnie dla znawcy — Sieneczna 21, parter, 22539

Wille pełnokomfortową tramwaju 1.800.000, sprzeda „Union”, Rzezypospolitej 4, 22612

Motor

DIESELA
25 KM na ropę leżący na chodzie
spredam.
Oferty Głos Wlkp. nr 10b-82.

Piec żelazny sta/opalny, H V244 maio używany, korzystnie — św. Marcina 68 m. 4, p7815

Plac 4100 m² uzbrojony, baramki mieszkalny, ca 12x60 m Jeżycka, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17, p7814

Kamienice od 1.000.000 do 6.000.000 poleca Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, 22596

Biblioteka, 2 różka żelazne sprzedam, Grottera 11 m. 9, 22595

Sprzedam lisa srebrnego, Of. Głos Wielkopolski nr 22592.

Sypialnia dobrym stanie tanio sprzedam, Grodziska 4 m. 1, 22589

Radio, ubranie, płaszcz sprzedam, Grunwaldzka 54 m. 5, 22586

Płóta taśmowa uchynij blat prawie nowa, sprzedam. Oferty nr 3255 Cytelnik, Daszyńskiego nr 48, k1617

Parcela willowa śródmieście 850.000; przy Botaniku 750 tys.; Grunwaldzka 640.000 — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, 22594

Kupna

Konie na rzeź kupuje, odbiór samochodem, Zgła, Poznań, Maszalska 8, Tel. 20-20, c3213

ŁOM
srebrny
kupuje
LABORATORIUM CHEMICZNE
Libelta 11, p7830

Kupię biał futrzany, Of. Głos Wielkopolski nr 22591.

Wille lub kamienice komfortowe do 4 milionów spiesznie kupię, Of. G. Wlkp. nr 22531.

Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji, Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11, p7643

WIERTŁA
szwytkotnące stożkowe o 11—15, 16—18, 19—21, 22—24 mm każda ilość kupimy
Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,14”, p7766

Wydział Powiatowy we WRZEŚNI

zakupi natychmiast
2 przyczepy 8—10 ton
na masywach.
Oferty składać: Powiatowy Zarząd Drogowy
Września, ul. Kościuszki 2 10a-41

MATERACE

wszelkich typów i wymiarów
sprzedają:
Państwowe Zakłady Przeróbki Włosa
we Wrocławiu
ul. Kaszubska 106
tel. 30-91 10b-91

Fachowca

do wyrobu
pedził
mioteł ryżowych i trzepaczek
poszukuje:
Fabryka Szczotek Kowary-Zacisze
pow. Jelenia Góra
Mieszkanie zapewnione.
10b-90

DYREKCJA

Szkoły Przysposob. Przemysłowego nr 37
przy Zakładach Syntezy Chemicznej w Dworach k/Oświęcimia
przyjmie na stanowiska nauczycieli:
a) etatowych
dwu nauczycieli języka polskiego
dwu nauczycieli matematyki
jednego nauczyciela fizyki
jednego nauczyciela chemii
jednego nauczyciela geografii
jednego nauczyciela historii
jednego naucz. nauk polit.-społ.
b) nieetatowych
jednego naucz. rysunków techn.
jednego nauczyciela śpiewu

Etat 31 godzin + godziny dodatkowe. Uposażenie przewidziane zarządzeniem Min. Przem. i Handlu Departament Szkolenia Kadr.

Wymagane kwalifikacje: egzamin kwalifikacyjny (pożądane WKN).

Mieszkania dla kawalerów zapewnione, dla żonatych w terminie późniejszym. Całodzienne wyżywienie dla etatowych nauczycieli bezpłatne dla nieetatowych za opłatą.

Do podania należy dołączyć: życiorys, przebieg dotychczasowej pracy, legalizowane odpisy świadectw, zezwolenie na przejście z dotychczasowego miejsca pracy.

Terminy zgłoszeń do dnia 7. 10. br. pod wyżej wymienionym adresem. 10b-83

Pokój mebli, wygłozony

zaznaczona wyjątkowo sytuacja. Oferty Głos Wielkopolski nr 22558.

Ofdam piekarnię, dom meblowy, ogrodem. Zgłoszenia: Kosinięskiego 10 m. 7, k1619

Wolne lokale przemysłowo-warsztatowe i garaże samochodowe, Dąbrowskiego 31, 22490

Kupiny

500 kg maku białego „Gopiana”
Fabryka Cukrów i Czekolady
Poznań, św. Wawrzyniaka 11. Tel. 52-661, 10b-96

Blache dural do 1 mm w arkuszach kupię, Oferty nr 2017 z podaniem ceny do Cytelnika, Czerwonej Armii 1, c3211

Kupię tongenerator i woltmierz lampowy. Wejman, Poznań, Kościelna 17, 22450

Srebro, złoto kupuje Wytwórnia Biżuterii Stanisław Hirsch, Seweryna Mielżyńskiego 16, w podwórzu, I pnr, p7802

Maszynę do liczenia, do pisania z długim wałkiem kupię. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 28, naprzeciw poczty, p7610

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Chiromantka

wróży trafnie z kart
Poznań, — narożnik Drużbackiej i Limanowskiego 8 m. 4, 22804

Wolne lokale przemysłowo-warsztatowe i garaże samochodowe, Dąbrowskiego 31, 22490

Mieszkania

i SKLEPY w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. Władność Mickiewicza 20 m. 4, tel. 51603, 22488

Maszynę do liczenia, do pisania z długim wałkiem kupię. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 28, naprzeciw poczty, p7610

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 10a-1

Woskówki, maszynę do pisania, liczenia, powielacze kupuje W. Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25, p7608

Lisa srebrnego kupię, Oferty Głos Wielkopolski nr 22574.

Konie na rzeź kupuje, Stanisław Gałkowski, Poznań,

Festiwal słowno-muzyczny w Krotoszynie

W ubiegłą niedzielę odbył się I Ludowy Festiwal Słowno-Muzyczny powiatu krotoszyńskiego. Inicjatorem był ref. Kultury i Sztuki prof. Henryk Duczmal, zaś organizacją zajęli się Ref. Kultury i Sztuki przy pomocy Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej.

O godz. 11 zgromadziło się przed „Domem Chłopa” 9 chórów, 3 orkiestry, 4 zespoły taneczne, dudziarze i recytatorzy, razem około 600 ludzi z terenu powiatu ruszyli przez miasto przy dźwiękach orkiestry i dud.

W południe w sali Domu Chłopa odbyło się uroczyste otwarcie Festiwalu. Pierwsze przemówienie wygłosił starosta Bonowski, następnie referent Kultury i Sztuki prof. Duczmal Henryk mówił o znaczeniu organizacji kulturalnych. Po przemówieniu prezesa Samopomocy Chłopskiej p. Kałężnego ogłoszono program konkursów.

Po południu rozpoczęły się konkursy. Sąd Konkursowy tworzyli pp.: Droszcz,

mgr Glapa i prof. Poradowski i przewodn. PRN p. Bączkowski.

W zespołach instrumentalnych kolejno miejsca zajęli: 1) Orkiestra Muzyków TUR w Krotoszynie — dyr. prof. Henryk Duczmal; 2) Orkiestra Zw. Zawodowego przy Cukr. w Zdunach — dyr. prof. Duczmal; 3) Zespół Muzyczny „Cecylia” w Kobylinie — dyr. Wasielewski Franciszek.

W chórach: 1) Koło Śpiewacze „Harmonia” Krotoszyn — dyr. Cyprian Walowski; 2) Koło Śpiewacze „Lutnia” Krotoszyn — dyr. Świca Franciszek; 3) Chór Robotn. Żeński przy Zakł. Umundur. w Krotoszynie — dyr. prof. Duczmal.

W zespołach tanecznych: 1) ZMP Lutogńw — kier. Regina Bączkowska; 2) Szkoła Przyp. Przemysł. Krotoszyn;

3) Państw. Liceum Pedagogiczne Krotoszyn — kier. Kaźmierczyk.

Za stroje regionu krotoszyńskiego: 1) ZMP Lutogńw, 2) Szkoła Przyp. Przemysł. Krotoszyn i Państw. Liceum Pedagogiczne Krotoszyn.

Dudziarze: 1) Kaczyński — Trzemeszno; 2) Smyczyński — Krotoszyn; 3) Dolata — Pogorzela.

Recytatorzy: Trojanowska i Podymianka — Krotoszyn — równa ilość punktów.

Wszyscy występujący otrzymali 3 bm. na Dożynkach Powiatowych dyplomy uczestnictwa i nagrody w postaci książek i nut. Poza tym najlepsza orkiestra i chór zdobyły piękne nagrody przechodnie ufundowane przez Pow. Radę Narodową i Wydział Powiatowy. (fk)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrowo, ul. Wolności nr 20, m. 3. Telefon nr 422. Przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, drobne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8 — 10 i od 15 — 17.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych zwołuje plenarne zebranie delegatów Oddziałów Związków Zawodowych, Rad Zakładowych z udziałem przedstawicieli partii i stronnictw politycznych i władz na dzień 6 bm., godz. 18 do górnej sali Strzelnicy Miejskiej. Na porządku obrad zagadnienia organizacyjne i sprawy Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej.

Właściciele domów i nieruchomości obradowali ostatnio nad dekretem o czynszach najmu. Poruszono szereg zagadnień niejasnych, które wymagają jeszcze wyjaśnień ze strony rozporządzenia wykonawczego do dekretu.

Przyjaźń Polsko-Radziecka. Z inicjatywy Powiatowego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej utworzono Komitet organizacyjny, który zajmie się w ciągu października urządzaniem imprez informacyjno-propagandowych na rzecz przyjaźni i wzajemnego poznania się dwóch narodów słowiańskich. — Polski i Z. S. R. R.

Odmu lustratorów społecznych mianowano ostatnio, których zadaniem będzie przeprowadzanie dorywczych kontroli we wszystkich przedsiębiorstwach, nie wyłączając również spółdzielczych.

Z sali sądowej. Za odstęstwo od narodowości polskiej skazani zostali przez Sąd Okręgowy w Ostrowie: Joanna Rychter z Topoli Małej — na dwa tygodnie aresztu; Jadwiga Franz z domu Gratzke z Bogdaju, powiatu ostrowskiego — na jeden miesiąc aresztu.

Obowiązują nowe ceny na ocet i esencję octową: esencja octowa 80% luzem za 1 kg — 760, — zł; butelkowa 100 gr. łącznie z butelką — 75, — zł; ocet z esencji 6% butelkowy za 1 litr — 75, — zł; 1/2 litra — 40, — zł; ocet spirytusowy 6% butelkowy 1 litr — 75, — zł; 1/2 litra — 40, — zł; ocet winny butelkowy 1 litr — 190, — zł; 1/2 litra — 100, — zł. Dopuszczalne jest pobieranie zwrotnej kaucji za butelkę litrową — 19, — a za butelkę półlitrową — 13, — zł.

Nie będzie ciemno w Jarocinie bo dba o oświatę i oświetlenie

Można w rozmaity sposób opisywać miasto, dając przewagę pewnym zagadnieniom według swego osobistego uznania. Obraz jednak nigdy nie będzie całkowity, gdy nie dodamy osobistego wrażenia. To, że Jarocin przyjął nas mroźnym porankiem, obdarzając później cudną pogodą — to bezwzględnie wpłynęło na zainteresowanie miastem, dało kolorystykę wrażeniu.

Mówiliśmy już na innym miejscu o szkołach, instytucjach gospodarczych, o ludności. Ale właśnie ta ludność po skończeniu swych codziennych obowiązków — musi też odetchnąć trochę innym powietrzem. Myślmy o rozrywkach kulturalnych. Jarocin posiada jedno kino, (w czasie naszego pobytu szedł akurat film o Emilu Zoli. Niestety nie mieliśmy możliwości stwierdzić, jaka była frekwencja), dociera tu także teatr objazdowy. Czynniki miejskie twierdzą, że zaspakaja potrzeby kulturalne mieszkańców. Istnieje też projekt przeznaczenia osobnej sali dla gier i zabaw. Odrębny dział stanowi czytelnictwo. W tym miejscu siłą rzeczy musimy znowu wymienić pałac w parku. Ze tam jest Biblioteka Powiatowa i Miejska, że będzie wspaniała czytelnia, o tym już pisaliśmy. Warto jedynie podkreślić znaczenie tak reprezentacyjnego pomieszczenia dla propagandy czytelnictwa. Nie będzie chyba teraz jarociniaka, który by choć raz w tygodniu nie znalazł czasu na ciekawą lekturę. Bibliotekę Miejską zorganizowano dopiero w r. 1947, ale za to z uwagi na Ośrodek Szkolenia Bibliotekarzy — będzie to biblioteka naprawdę wzorowa.

A teraz zaglądnijmy wreszcie do budżetu miejskiego. Jak już wspominaliśmy w r. 1948 aż 22% z budżetu zwyczajnego (5 milionów) przeznaczono na szkoły. I rok 1949 stoi pod znakiem oświaty. Wydatki zwyczajne wyniosą 28 mil. zł, nadzwyczajne 20. (Mowa tu o całym budżecie). Po oświacie

(przypominamy — 6 mil.) idą drogi publiczne, zdrowie i opieka społeczna. W inwestycjach na rok przyszyły znajdujemy całkowite urządzenie ogródków działkowych i jordanowskich, rozbudowę reżni, naprawę zniszczonego drugiego zbiornika gazowego, założenie nowych gazociągów, budowę sieci kanalizacyjnej o długości 1 km. Jednym słowem ciągle jest coś nowego do roboty. Ale to dobrze. Bo świadczy o stopniowym zaspakajaniu wszystkich potrzeb tutejszych mieszkańców.

Stefan Słoniński

Gęsi, kwity i trzy lata więzienia

W dniu 2 bm. odbyła się w Sądzie Okręgowym w Ostrowie rozprawa przeciwko Czesławowi Wróblewskiemu ze Skalmierzyc. Oskarżony był dostawcą drobiu do Poństwowej Przetwórnicy Owocowo-warzywnej i Drobiowej w Skalmierzycach. Wszedł on w porozumienie z mistrzem drobiowym tejże przetwórnicy Florianem Leśnym, który wystawił mu trzy fikcyjne kwity na dostawę 120 gęsi. Na podstawie tych kwitów Wróblewski pobrał z kasy przetwórnicy ponad 84000 zł dla Leśnego, otrzymując za to od niego dla siebie kwotę 15000 zł.

Sąd skazał Wróblewskiego na jeden rok więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata. Florian Leśny natomiast skazany został jeszcze w lutym br. w trybie doraźnym na trzy lata więzienia. (md)

Z Bojanowa donoszą:

Niezwykły okaz ziemniaka. We wiosce Jabłonna pod Bojanowem u p. Jana Martyniaka na polu podczas wykopków wykopano ziemniak wagi 550 gramów. Traf chciał, że kilka dni potem gospodarz ten wyprawiał wesele, podczas którego goście podziwiali niezwykły ziemniak. (wt)

Podatek gruntowy. Miasto Bojanowo pierwsze w powiecie rawickim zrealizowało podatek gruntowy w 100% dnia 29 września br. Wiele przyczyniło się do tego burmistrz F. Majchrzak i sekr. miejski p. Adam Sędłak. (wt)

Wycieczka krajoznawcza. Dnia 16 bm. urządziła Kat. Stow. Młodz. Męskiej w Bojanowie wycieczkę krajoznawczą na Ziemię Odzyskaną. Wycieczka ma na celu zwiedzenie Obornik Śląskich i Trzebnicy oraz pasma Kociń Górz. Wyjazd rano 16 bm. o godz. 10.15, przyjazd 17 bm. o godz. 19. (wt)

ODOLANÓW

Pożar w Hucie. Dnia 2 bm. w godzinach południowych wybuchł pożar u rolnika Wojciecha Maciejewskiego, zam. w Hucie. Pożar zniszczył dom mieszkalny. Silny wiatr przeniósł następnie pożar do sąsiada Józefa Goszczyńskiego, któremu spalił się doścześnie dom mieszkalny, oraz całkowite urządzenie wewnętrzne.

Będzie masło w Ostrowie

W powiecie ostrowskim są cztery czynne mleczarnie i to w Ostrowie, Odolanowie, Skalmierzycach i Mikstacie.

Mleczarnia Spółdzielcza Ostrowska jest nastawiona na produkcję mleka konsumcyjnego i zaopatruje w mleko rynek miejscowy w ilości ponad 3 tys. litrów dziennie i tyle też wysyła ponadto mleka na Śląsk. Produkuje ona tylko taką ilość masła, aby zaopatrzyć jedynie dostawców mleka.

Mleczarnia Spółdzielcza w Skalmierzycach ma największą dostawę mleka w powiecie ze strony rolników i produkuje jedynie masło w ilości do 14 ton miesięcznie. Na skutek dyrektywy „Społem” oddawała ona dotąd do dyspozycji Rady Związków Zawodowych w Ostrowie do 5000 kg masła miesięcznie. Do Kalisza również wysyłała taką samą ilość i to niepotrzebnie, gdyż rynek kaliski był dostatecznie nasycony masłem osekowym.

Mleczarnia Spółdzielcza w Odolanowie produkuje do 400 kg masła mies., a mleczarnia prywatna w Mikstacie około 350 kg, co wystarczało na zaspokojenie tamtejszego rynku.

Nad zagadnieniem zwiększenia dostaw masła do Ostrowa obradowała ostatnio Powiatowa Komisja Cennikowa wspólnie z przedstawicielami mleczarzy i Rady Związków Zawodowych. Postanowiono wystąpić do „Społem” jak i do Centrali Spółdzielczej Mleczarsko-Jajczarskiej w celu wydania zarządzeń, aby do dyspozycji Związków Zawodowych w Ostrowie dostarczono miesięcznie ze Skalmierzyc 10 ton masła, z Mleczarni w Pepowie 4 tony, z Dobrzyca 2 tony i z Odolanowa 235 kg. (md)

33

JERZY ANDRZEJEWSKI POPIÓŁ i Diament

Drewnowski, sekretarz prezesa Ostrowska — Świątecznego, zajmuje się organizacją reprezentacyjnego bankietu w salach „Monopolu”. Pragnie przy tym zaskarbić sobie łaski swego szefa, który — jak głosi wieści — ma zostać wiceministrem jednego z ważniejszych resortów.

Zostawiwszy w szatni kapelusz i płaszcz, skierował się w stronę lustra. Własna sylwetka zawsze działała na niego krzepiąco. Był wysoki, dobrze zbudowany. Wiedział, że może się podobać kobietom i zjednywać zaufanie mężczyzn.

Akurat większe towarzystwo opuściło lokal. Pusty, gdy Drewnowski wszedł, hall restauracyjny nagle się zapelniał rozmocnymi i hałaśliwie rozmawiającymi kobietami i mężczyznami. Przez moment młody człowiek znalazł się pomiędzy nimi. Otoczył go zapach perfum pomieszany z ostrym odorem alkoholu. Jedna z kobiet powtarzała bardzo głośno: „Gdzie teraz pojedziemy, panie mecenasiu, gdzie teraz pojedziemy?” Drewnowski, chcąc się przedostać w głąb hallu, spojrzawszy na jej towarzysza. Ujrzawszy przed sobą tegoż mężczyznę w rogowych okularach, szybko się odwrócił. Był to znany w Ostrowcu mecenas Krajewski. Drewnowski znalazł go z bardzo jeszcze odległych lat, gdy jako wyrostkowi zdarzało mu się niekiedy zachodzić do luksusowej willi Krajewskich na Osiedlu. Matka Drewnowskiego była praczką.

Cofnąwszy się ruchem zbyt pośpiesznym, potrącił lekko towarzyszkę mecenasa.

— Przepraszam — powiedział trochę niezręcznie.

Przed lustrem ogarnął siebie kontrolującym spojrzeniem. Dobrze wyglądał. Przyglądał niedbale w ruchem włosy, poprawił krawat. Czuł jednak, że nie jest tak swobodny, jakby w tym momencie pragnął być. Nie był pewien czy Krajewski mógł go poznać. Wydawało mu się, że nie zdażył. Chciał więc przejść do restauracji, gdy naraz w głębi lustra ujrzał mecenasa Krajewskiego szepczącego coś do towarzyszącej mu kobiety. Instykt natychmiast go ostrzegł, że jest mowa o nim Rzeczywiście kobieta młoda, platinowa blondynka, odwróciła się i spojrzała w jego stronę. Reszta towarzystwa zbliżyła

się do tamtych dwojga. Usłyszał za sobą nie dość dyskretnie ściszone głosy. Ktoś się głośno roześmiał.

Drewnowski pobladł i zacisnął pięści. Raz jeszcze poprawił krawat. Lustro odbijało kilka ciekawych, drwiąco uśmiechniętych twarzy. Nie mógł mieć żadnych wątpliwości. Tamci bynajmniej się nie krepowali. Pelcami go sobie nieomal pokazywali. To go otępiło. Odwrócił się bez pośpiechu i idąc ku drzwiom, spojrzawszy krótko i obojętnie na rozbażone towarzystwo. Gdy je mijał, szepty przycichły. Odczuł to jako swoje zwycięstwo. Już nie musiał tych ludzi nienawidzić. Pogarda wystrząsała.

Tak zwana bankietowa sala „Monopolu” mieściła się w głębi lokalu. Ponieważ nie miała osobnego wejścia, Drewnowski musiał przejść przez restaurację. Była to niska, niezbyt rozległa sala z estradą dla orkiestry i parkietem pośrodku, z łóżkami po bokach, teraz pełna ludzi, gwaru i dymu. Większość stolików była już zajęta. Po prawej stronie, podobna trochę do półmrocznej, tajemniczej groty, znajdowała się druga jeszcze salka. Mieścił się w niej bar, na razie pusty. Zabawa zaczynała się dopiero.

Orkiestra grała akurat modną przed samą wojną „Ośłą serenadę” i Drewnowski chcąc się precyzyjnie na koniec sali, musiał okrążyć zatłoczony tańczącymi parami parkiet. Wtem ktoś go chwycił za łokieć. Był to Pieniżek, dziennikarz z „Głosu Ostrowskiego”, drobny, czarny człowieczek o twarzy wymiętej i przyszczałej.

Drewnowski nie lubił Pieniżka. Znał go wprawdzie mało, lecz słyszał o nim coś niecoś od Świątecznego. Tamci dwaj znali się sprzed wojny jeszcze i w pewnym okresie kolegowali ze sobą w redakcji stołecznego brukowca. Świąteczny wspominał o tych odległych czasach ogólnikowo, lecz o Pieniżku zawsze mówił z tekceważeniem jako o podziemnym zapięczonym dziennikarzu.

W tej chwili Pieniżek był rzeczywistym podpit. Chwiał się lekko na przykrótkich nogach; małe, niespokojnie rozbiegane oczki miał przygnione.

— Dobry wieczór — przywitał się z nim sztywno Drewnowski. — Jakżeż się pan bawi?

Pieniżek skrzywił się. — Burdel, nie zabawa. Zwyczajny burdel.

Zachwiał się i znowu się uczepił łokcia Drewnowskiego. Ten szorstko go od siebie odsunął. Pieniżek lepił się od niechłujstwa. Miał na sobie pomiętą, brudną koszulę, marynareczkę kusą i wyświechtaną.

— Nie podoba się panu tutaj? Wytworne towarzystwo, piękne kobiety...

— Burdel! — powtórzył Pieniżek. — Czy nie przesadza pan?

I nim tamten zdążył odpowiedzieć, wyciągnął rękę.

— Przepraszam, ale muszę pana pożegnać. Spiesz się. Pieniżek stał w ciasnym przejściu pomiędzy stolikami. Rozkraczył nogi, ręce wsunął w kieszenie spodni.

— Gdzie się spieszcicie? Pali się, czy co?

— Wybaczy pan, jestem służbowo... Pieniżek pokiwiał głową.

— Widzę, że czcigodny magistrat nie łaskawy dla prasy...

— Nic mi o tym nie wiadomo — odparł chłodno Drewnowski.

— Czyżby? Zaproszenia na bankiet nie przysłało się jednak.

Drewnowski natychmiast przybrał ton urzędowy.

— Redaktor Pawlicki otrzymał zaproszenie.

— Pawlicki, Pawlicki! A Pieniżek nic nie znaczy?

— Pan wybaczy, listę gości układał sam prezydent.

— O to, to! — wykrzyknął Pieniżek. — Pan kolega Święcki.

Drewnowski zmierzył go ostrym spojrzeniem.

— Tak, prezydent Święcki. Dziennikarz nagle wytrzeźwiał. Wyprostował się i obejrzał Drewnowskiego zaciekawionym, trochę drwiącym spojrzeniem.

— Cóż mi się pan tak przypatruje? — poruszył się niecierpliwie Drewnowski.

Pieniżek poczał się drapać w nos.

— Zastanawiam się właśnie nad pewną sprawą, która pana, być może, mogłaby trochę zainteresować...

— Mnie? Obawiam się, że się pan myli.

Lecz na wszelki wypadek spytał.

— Cóż to za sprawa?

Pieniżek ciągle się drapał w nos, spojrzawszy na sufit.

— Co za sprawa? Czy ja wiem? Może takte na przykład zagadnienie: zabierze pan ze sobą kolega Święcki czy nie zabierze? Interesujący problem nie?

(Ciąg dalszy nastąpi)

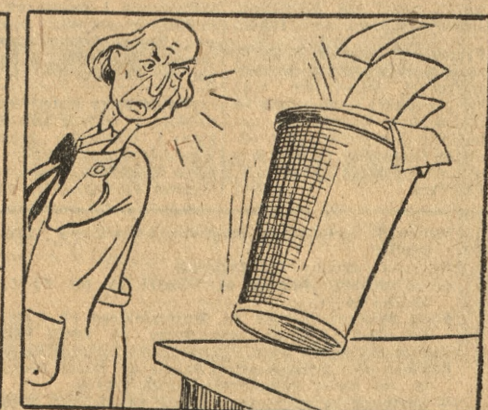
FILM
rysunkowy
p.l.
**PIOTY
KLEKSA**
WYKONALI
JASKI i BILSKI



— Mówią, że rysuję cuda, fakt, że ten to mi się udał.



— Coś za dumny ten dobrodziej, przytyczek w ucho nie zaszkoździ.



— Aj, jak w uchu mi strzyknęło! a to skąd się tutaj wzięło?